

nowiny

RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXII | Nr 36 (1635)

**Festiwal
Odkrywców
- druga
edycja
jeszcze lepsza
niż pierwsza**



Najmłodsi byli
zafascynowani
tym, co zobaczyli
w trakcie festiwalu

STRONA 3

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE PRZEDSZKOLE RACIBORZA



Markowice marzyły o takim obiekcie i gdyby nie pandemia, to powstałby 2 lata temu. Nowe przedszkole miejskie zbudowano w niecałe 9 miesięcy i jak powiedział prezydent Dariusz Polowy – jest odpowiedzią na realne potrzeby mieszkańców. Dzielnica pęcznieje jak na drożdżach i dzieci przybywa tu w podobnym tempie. Widać to było na oficjalnym otwarciu, na które przybył tłum zainteresowanych.

CZYTAJ
RELACJĘ NA
STRONIE 17

**PiS OGŁOSIŁ LISTĘ
KANDYDATÓW.**
Sensacji nie brakuje.
Senator odchodzi
z partii

CZYTAJ NA STRONIE 4

**SOR na Gamowskiej
SYMBOLICZNIE
OTWARTY**



STRONA 6

**Budowniczy
Iłdowiska
żąda zapłaty** STR. 9

**WÓJT
NIESTRÓJ
mówi
o przyszłości
samorządu**

STRONY 18 – 19

REKLAMA

**RADIO
VANESSA FM**

RACIBÓRZ 100,3 FM KRAKÓW 95,8 FM OLESNÓ 94,9 FM

WŁĄCZ

**Starosta uważa, że
prezydent podcina
się pod cudze
osiągnięcia**

STRONA 10

ISSN 1232-4035



36

9 771232 403105

Ewa Gawęda wystartuje w wyborach do Senatu, ale nie z PiS

To już oficjalne, Ewa Gawęda będzie kandydować w wyborach do Senatu z Komitetu Wyborczego „Bezpartyjni samorządowcy”.

Na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej widnieje informacja o kandydaturze Ewy Gawędy w wyborach do Senatu. Wystartuje z komitetu „Bezpartyjnych samorządowców”. To ogólnopolska inicjatywa, która ma swoje listy również w wyborach do Sejmu. Rankiem 4 września Ewa Gawęda rozesłała do mediów oświadczenie w tej sprawie. Poniżej publikujemy jego treść:

Szanowni Państwo,
W ciągu ostatnich dni otrzymałam od mediów wiele zapytań w sprawie moich planów wyborczych. Przepraszam, że nie byłam w stanie na nie odpowiedzieć, ale był to dla mnie jednocześnie i trudny, i niezwykle twórczy czas, a przede wszystkim niesłychanie pracowity. Proszę zatem o wyrozumiałość, a poniżej przesyłam odpowiedzi na najczęściej zadawane przez Państwa pytania.

1. Dlaczego nie znalazła się pani na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości, ani do sejmu, ani do senatu?

–W żadnej partii proces układania list nie jest transparentny, PiS nie jest tu wyjątkiem. Nie uczestniczę w gierkach i targach, które nasilają się w partii przed wyborami. Nie kombinowałam co i z kim mi się opłaci, komu schlebiać, a komu szkodzić. Okazuje się jednak, że ci, którzy taką taktykę wybrali, czasem zwyciężają, przynajmniej chwilowo. Ja całą kadencję pracowałam, bo po to zostałam wybrana, po to ponad 90 tysięcy mieszkańców naszego regionu mi zaufało. I chcę podkreślić, że mimo iż moja partia zdecydowa-

ła o niewystawieniu mnie w nadchodzących wyborach, co jest oczywiście dla mnie bardzo bolesne i rozczarowujące, to ani przez chwilę nie żałuję, że nie zadbałam „odpowiednio” o moje interesy. Mogę za to moim wyborcom i współpracownikom patrzeć prosto w oczy i liczyć na ich wsparcie w mojej dalszej pracy.

2. Czy fakt, że nie znalazła się pani na liście wyborczej PiS, spowoduje ograniczenie lub zawieszenie pani aktywności w polityce?

– Jeśli politykę rozumiemy jako służbę publiczną, pracę dla ludzi, współpracę z samorządami, a nie walkę o stołki i własne interesy, to na pewno nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa. Zawsze wierzyłam i wciąż wierzę, że ostateczne decyzje podejmują wyborcy przy urnach, a nie partyjne układy.

3. Czy to prawda, że otrzymała pani propozycje kandydowania do sejmu i senatu od innych komitetów wyborczych?

– Tak, to prawda, otrzymałam kilka takich propozycji. Nie będę ukrywać, że odebrałam je z satysfakcją, jako potwierdzenie dobrej oceny mojej pracy i kompetencji. No i oczywiście jako dobrą prognozę moich szans wyborczych. Ale chcę podkreślić, że w tej sytuacji najważniejsze dla mnie były niezliczone wyrazy wsparcia, jakie otrzymałam od mieszkańców, od samorządowców, strażaków, współpracowników. Bo to oni najlepiej znają mnie i moją pracę. Zachęcali mnie, aby tego dorobku nie marnować i wystartować w wyborach. To ich głosy i opinie zdecy-



■ Ewa Gawęda zmierzy się w wyborach senackich z Henrykiem Siedlaczkiem

dowały, że będę kandydować w wyborach do senatu z komitetu Bezpartyjni Samorządowcy, uznanego i szanowanego ugrupowania skupiającego kilkuset samorządowców z całego kraju, nie zajmującego się „wielką polityką”, ale rozwojem naszych gmin i powiatów, codzienną pracą na rzecz mieszkańców. Jest to całkowicie zbieżne z tym, czym dotąd się zajmowałam i dalej zamierzam zajmować.

4. Czy zamierza pani zrezygnować z członkostwa w PiS?

– Nie miałam takich planów, bo uważam, że to nie partyjny sztyld jest najważniejszy. Nowa droga, przed szkołą czy pieniądze na wymianę pieców dla ludzi to nie sprawa tej czy innej partii, ale efekt ciężkiej pracy, zaangażowania, współpracy z samorządami, itp. Ale oczywiście w obecnej sytuacji, a zwłaszcza kiedy kandyduję w wyborach z listy ugrupowania „bezpartyjnego”, moja rezygnacja z członkostwa w PiS jest oczywistością.

Gawędowie zostali „wycięci” z list PiS

Jeszcze wiosną tego roku senator Ewa Gawęda była pewną kandydatką PiS

w wyborach do Senatu w okręgu 72, który obejmuje powiaty raciborski i wodzisławski oraz miasta na prawach powiatu – Jastrzębie-Zdrój i Żory. Później mówiono, że kandydatem PiS do Senatu ma być jej mąż – Adam Gawęda, a Ewa Gawęda ma znaleźć się na liście PiS w wyborach do Sejmu RP. Ostatecznie Adam i Ewa Gawędowie nie zostali kandydatami PiS w wyborach parlamentarnych, o czym jako pierwsi informowaliśmy 1 września: Sensacja na liście PiS do Sejmu w okręgu nr 30. Nie ma tam ani posła Adama Gawędy, ani senator Ewy Gawędy.

Kandydatem, na którego postawiło PiS w okręgu 72, jest Dariusz Domański – wiceburmistrz Żor, pochodzący z Jastrzębia-Zdroju.

Kandydatem tzw. zjednoczonej opozycji w ramach paktu senackiego jest z kolei Henryk Siedlaczek – były starosta raciborski, poseł, obecnie radny sejmiku i sekretarz Urzędu Gminy Marklowice.

Przypomnijmy, Ewa Gawęda była kandydatką PiS w wyborach do Senatu RP w 2019 roku. Pokonała wówczas kandydata opozycji Marka Migalskiego. Zdobyła 97 412 głosów

(54,05%). Na jej kontrkandydata oddano 82 830 ważnych głosów (45,95%).

Szanse PiS na zwycięstwo gwałtownie zmalały (komentarz)

Start Ewy Gawędy jako kandydatki niezależnej zmniejszył szanse PiS na zwycięstwo w senackim okręgu 72. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że część prawicowo-konserwatywnego elektoratu, który poparł ją 4 lata temu, zagłosuje na nią ponownie. To głosy, na które w innych okolicznościach mógłby liczyć kandydat PiS Dariusz Domański.

Biorąc powyższe pod uwagę, rosną szanse na zwycięstwo kandydata opozycji Henryka Siedlaczka. Z drugiej strony start Ewy Gawędy jako kandydatki niezależnej może przyciągnąć do niej wyborców zmęczonych wojną PO – PiS, którzy dotychczas „głosowali, ale się nie uśmiechali”, wybierając „mniejsze zło” (przez jednych rozumiane jako PO, przez drugich jako PiS). W tym kontekście Ewa Gawęda będzie podbierać głosy również Henrykowi Siedlaczkiemu.

Wyniki wyborów mogą zaskoczyć.

Wojciech Żołneczek

Piórem
naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor
naczelný
Nowin
Raciborskich

Uwierzyć
w rondo

Na tzw. mycie w Raciborzu, czyli skrzyżowaniu ze światłami, gdzie wciąż buduje się nowa infrastruktura ściągająca klientów – stacja benzynowa, fast food, a teraz market ogrodniczy, przybywa lawinowo zmotoryzowanych. Korki w tym rejonie są normą, zwłaszcza w godzinach porannych, gdy wszyscy spieszą do pracy, do szkoły. Mieszkańcy tej okolicy martwią się, że nagromadzenie samochodów będzie jeszcze większe, gdy na dobre ruszy handlowanie w powstającym markecie. Wskazują na potrzebę budowy ronda, co jest od dawna postulowane w miejsce skrzyżowania. Moi rozmówcy zapowiadają spotkanie z prasą, zaczęli lobbować z tym tematem u starosty. Myto skupia kilka dróg pod różnym zarządem. Żeby rozmawiać o zmianie organizacji ruchu i budowie ronda, te strony muszą się porozumieć, choć najważniejsza jest decyzja dyrekcji dróg krajowych. Ta ochoczo nie podejrzeje tego tematu, czego dowodem jest nieistniejący wciąż chodnik w Miedoni. Choć władze się zmieniają, wszyscy go obiecują, mówią że już lada moment powstanie, ale do dziś go nie ma. Skoro z chodnikiem jest tyle trudności, to jak tu uwierzyć w nowe rondo?



■ Antoni Duda z rybnickiej SOWY wniósł do festiwalu wiatki kosmiczne



■ Na stoisku Pana Korka budowano m.in. elektrownie słoneczne



■ Ekspersi z Politechniki Śląskiej chętnie opowiadali m.in. o wykorzystaniu dronów w nauce

Niebieski kombinezon NASA, rakietka kosmiczna z LEGO i utwór Metalliki zagrany na... soli. DZIAŁO SIĘ NA FESTIWALU ODKRYWCÓW 2023

4 godziny zabawy, która jest nauką. Towarzyszyliśmy drugiej edycji Festiwalu Odkrywców, który zorganizowała SOWA i partnerzy. Na lewy brzeg Bulwarów Nadodrzańskich znowu przybyły rodziny. Najmłodsi poznawali, doświadczali i eksperymentowali.

W naszym materiale wideo zrealizowanym na żywo z Festiwalu Odkrywców (dostępnym na portalu nowiny.pl i Facebooku Nowin) zajrzeliśmy wspólnie z Agnieszką Domasik ze Strefy Odkrywania Wyobraźni Aktywności do każdego ze stoisk ustawionych na Bulwarach. Było na nich m.in.

- podgrzewanie denaturatu i topienie steropianu;
- unikalna próba zagrania Nothing Else Matters Metalliki z użyciem... soli kuchennej,
- Pan Korek i jego asystenci;
- uczniowie Mechanika z tajemnicą łodzi podwodnej i wytwórstwem żyłki

do podkaszarek;

- goście z Politechniki Gliwickiej z robotem, który przestrzega przepisów drogowych;
- próba fakira wykonana przez szefową SOWY;
- balon pędzący jak rakietka i wielookie ufoludki
- ryk silnika bombowca z II Wojny Światowej
- komputer-składak, którego właściciel zajął się tworzeniem komputerów, gdy miał 15 lat
- fotobudka z pamiątkowym zdjęciem festiwalowym;

Jak można bawić się w odkrywcy

Festiwal otworzyli Agnieszka Domasik i Romuald Turakiewicz, czyli SOWA i Muzeum w Raciborzu – szefowie placówek-organizatorów wydarzenia. Towarzyszył im prezydent Raciborza Dariusz Polowy brylujący po świecie nauki i techniki niczym ryba w wodzie.

– Dzisiejsza impreza jest wynikiem wielomiesięcznych prac. Gościmy wystawców, którzy są jednocześnie animatorami i edukatorami i potrafią udowodnić, jak świetna jest nauka, jak można bawić się w odkrywcy – mówiła A. Domasik.

Dyrektor Turakiewicz dziękował prezydentowi za finanse na organizację festiwalu i podkreślił rolę kobiecej załogi SOWY. Jestem dumny z tej placówki, mamy nadzieję na kolejne edycje, a społeczność Raciborza na tym skorzysta – stwierdził.

– Zapraszamy do eksperymentowania! – otworzyła imprezę szefowa SOWY.

Dzieci łatwiej przyswajają wiedzę

Antoni Duda z rybnickiej SOWY przywiózł na Bulwary model rakietki kosmicznej, która wyniosła ludzi na księżyc. Okazała małą kłopotkę sam z klocków Lego. Nie tylko rakietka ozdobiła to stoisko, był także klockowy akcent z Kopalni Ignacy.

Zapytana przez nas mama pięciolatki Amelki powiedziała, że taki typ impre-



■ Uczniowie Chemika eksperymentowali z ogniem



■ To oryginalny kombinezon NASA, który ubierają przyszli astronauty. Można było go obejrzeć na stoisku promującym program edukacyjny Europejskiej Agencji Kosmicznej ESA

zy, gdzie nauka styka się z rozrywką, jest bardzo wartościowy. – Dzieci łatwiej przyswajają wiedzę – mówiła nam na Bulwarach, zaznaczając, że już na początku zwiedzania stoisk znalazła parę ciekawostek.

Szef miejskiej oświaty Krzysztof Żychski przybył z rodziną skorzystać z atrakcji festiwalowych. – Poda-

nie wiedzy w sposób luźny, na świeżym powietrzu to wspaniała inicjatywa dla całych rodzin. W organizację włączyły się ANS i Politechnika, są innowacyjni partnerzy jak Ostróg Net. A wszystko to dzięki SOWIE – edukacyjnym „dziecku” Miasta, powstałym w tej kadencji samorządu – mówił nam naczelnik.

Edukatorzy wiedzą, co się sprawdza

Wśród naszych rozmówców znalazł się Dariusz Krawczyk związany zawodowo z oświatą, przez długie lata dyrektor szkoły podstawowej w Bieńkowicach. Pytaliśmy go, jak okiem doświadczonego nauczyciela i menadżera oświatowego spogląda na takie przedsięwzięcie jak Festiwal Odkrywców. – To nie czary, to nauka – mówił nam Mirosław Uliczka wicedyrektor Mechanika. Pytaliśmy go jaką wartość niesie krzewienie nauk ścisłych w plenerze nad Odrą. – Dziś tutaj schodzimy z poziomu wymagań szkoły średniej do najmłodszych dzieci. Pokazujemy, że domowe majsterkowanie – prace wykonane przez uczniów w warsztatach, garażach, piwnicach opiera się na wykorzystaniu wiedzy nabytej w szkole. Uczniowie działają niesablonowo i tak rozwiązują problemy, a to jest szczególnie cenne. Na festiwalu dzieci poznają pewne prawa nauki, widzą jakieś działanie i mówią czary, a to nie czary tylko nauka – uśmiechał się wiceszef CKZiU nr 2 w Raciborzu.

(ma.w)



■ Otwarcia festiwalu dokonali wspólnie Agnieszka Domasik z SOWY z prezydentem Dariuszem Polowym i dyrektorem Muzeum Romualdem Turakiewiczem

Organizator:
SOWA STREFA ODKRYWANIA WYOBRAŹNI AKTYWNOŚCI

PARTNERZY:

Laboratorium Pana Korka

AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH W RACIBORZU

CKZiU

CKU

Centrum Kształcenia Ustawicznego - filia Politechniki Śląskiej

SKRZYDŁATY RACIBÓRZ

KLUB MŁODEGO ODKRYWCY

ostrog.net

ostrog.net

ostrog.net

ostrog.net

ostrog.net

ostrog.net

ostrog.net

Bolesław Piecha i drużyna PiS na wybory do Sejmu i Senatu

2 września PiS oficjalnie zaprezentował w Rybniku kandydatów do Sejmu i Senatu z naszego regionu.

Siwe włosy i młodzi ze zwariowanymi pomysłami

Poseł Bolesław Piecha podkreśla, że listy wyborcze opierają się na wnikliwych analizach, a on sam ma zaszczyt otwierać listę w okręgu 30, obejmujący powiaty: raciborski, rybnicki i wodzisławski, a także miasta na prawach powiatu: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Żory. Lider regionalnego PiS-u uważa, że dobra lista wyborcza powinna opierać się zarówno na doświadczonych parlamentarzystach i samorządowcach („siwe włosy czasem się przydają”), jak i młodych ludziach (którzy są „kreatywni, mają różne pomysły, czasami zwariowane”).

Tak jak ustaliliśmy już wcześniej (Sensacja na liście PiS do Sejmu w okręgu nr 30. Nie ma tam ani posła Adama Gawędy, ani senator Ewy Gawędy):

1. miejsce – poseł Bolesław Piecha,
2. miejsce – wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński,
3. miejsce – wiceminister sprawiedliwości Michał Woś,
4. miejsce – posłanka Te-

resa Glenc z powiatu wodzisławskiego,

5. miejsca – poseł Grzegorz Matusiak z Jastrzębia-Zdroju.

Kolejność pozostałych kandydatów nie jest jeszcze pewna, na liście znajdują się:

- Agnieszka Bochenek z powiatu rybnickiego (radna gminy Lyski),
- Małgorzata Celińska (radna Żor),
- Mariusz Chmielewski z Jastrzębia-Zdroju (były radny, społecznik),
- Henryk Czich z powiatu mikołowskiego (radny powiatu, lider zespołu Universe),
- Bartosz Hetmaniok (działacz Forum Młodych PiS w Wodzisławiu Śl.),
- Julia Kloc-Kondracka (radna sejmiku, córka europosłanki Izabeli Kloc),
- Grzegorz Piechaczek (przedsiębiorca z Rybnika),
- Izabela Rajca (radna Czerwionki-Leszczyn, dyrektor biura europosłanki Izabeli Kloc),
- Elżbieta Słoń (współpracowniczka posła Grzegorza Matusiaka),
- Mirela Szutka (rybnicka radna, nauczycielka),
- Karol Szymura (rybnicki radny, dyrektor biura posła Bolesława Piechy),
- Daniel Wawrzczek (wiceprezydent Żor, członek

radny politycznej PiS).

Wśród kandydatów zaprezentowanych przez posła Bolesława Piechę nie ma Przewodniczącego Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój oraz prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „JAS-MOS” Pawła Szeredy, a także byłej radnej powiatu raciborskiego i posłanki Katarzyny Dutkiewicz. Z naszych ustaleń wynika, że P. Szereda i K. Dutkiewicz jeszcze wczoraj (1 września) figurowali na liście (prawdopodobnie są kandydatami zapasowymi).

Kandydaci PiS do Senatu, czyli „izby refleksji”

Kandydatami do Senatu są Wojciech Piecha (kandyduje w okręgu 73., obejmującym powiaty rybnicki i mikołowski, a także Rybnik) i Dariusz Domański (kandyduje w okręgu 72., obejmującym powiaty raciborski i wodzisławski, a także Jastrzębie-Zdrój i Żory).

– Mamy nadzieję, że Wojtek będziesz tam dalej dumał i refleksje przedstawiał

– powiedział Bolesław Piecha do swego brata Wojciecha podczas prezentacji kandydatów PiS do Senatu. Bolesław Piecha przedstawiając Dariusza Domańskiego, zwrócił uwagę na jego aktywność samo-

rządową i społeczną – D. Domański prowadzi razem z żoną żorskie hospicjum.

– Do tego trzeba mieć wielkie serce. Mam nadzieję, że to serce Dariusz pokaże również wyborcom, którzy na niego zgłoszą – dodał Bolesław Piecha.

„Ta lista jest silna”

– Zawsze na listach są różnego rodzaju napięcia. Nie ma partii politycznej, która jest wolna od tego. Chyba, że ktoś jest samodzielnym, jednoosobowym przedstawicielem na liście – mówi Bolesław Piecha i dodaje, że lista PiS w okręgu 30. jest silna. Jednocześnie zastrzega, że jej skład nie jest ostateczny i możliwe są korekty, które może wprowadzić prezes PiS Jarosław Kaczyński.

– Co mogę Państwu obiecać, zagwarantować? Tak, będziemy walczyć o zwycięstwo. Tak, jestem przekonany, że zwyciężymy. Tak, jestem przekonany, że utworzymy rząd. Tak, jestem przekonany, że będziemy realizować nasz program nie oglądając się na kontestatorów, którzy mówią, że powinno być inaczej. Tak, będziemy dbali o zwykłego Polaka. Tak, będziemy dbali o Polskę. Zwyciężymy – powiedział Bolesław Piecha na koniec konferencji prasowej. (żet)

40 kilometrów w siodle i umundurowaniu



■ Na dziedzińcu zamkowym pojawili się na krótko ułani w mundurach polowych. Na czele jechał raciborzanin z Ostroga – Ludwik Gorczyca

Ludwik Gorczyca jako chorąży III. Śląskiego Pułku Ochotniczego Ułanów Śląskich jechał na czele rajdu ułanów na trasie Racibórz-Głubczyce-Królowe. Wraz z nim wyruszyło 5. jeźdźców, w tym nastolatka. Na Zamku spotkali się z wiceprezydentem Raciborza Dawidem Waclawczykiem. – Wszystkiego dobrego, niech się jedzie dobrze. Ku chwale Ojczyzny i Panem Bogiem! – przekazał im pierwszy zastępca prezydenta miasta.

– Ten rajd organizujemy ku czci majora „Łupaszki”. Wieńczy go uroczysta msza we wsi Królowe w 72. rocznicę zamordowania majora – wyjaśniał L. Gorczyca. Jeźdźcy mieli do pokonania 40 km, może trochę mniej, kiedy można było skorzystać ze skrótu. Jechali w umundurowaniu polowym, ale na część uroczystą przyodziali się w garnizonowe mundury i wyposażyli w ozdobne szable oraz oznaczenia pułku. Konie, których dosiedli to: szlachetnej półkrwi, polski koń sportowy i tinker.

Na trasie dołączyli doń

rotmistrzowie Gadowski i Galara. – W 10. jeźdźców w barwach ułanów kończył rajd – dodał Gorczyca. – Zsiąść tu nie problem, ale wejść na wysokiego konia niełatwo – żartowali konni, gdy pytano ich o zdjęcie przy wierzchołku. Dla nich takie wielokilometrowe dystanse to nie pierwszyna. Udali się z Raciborza na Żerdziny, Pietrowice Wielkie, Kietrz, Kozłówki i do Głubczyc.

Oprócz Gorczycy z Raciborza wyjechali: chorąży kawalerii ochotniczej Stanisław Dyrda Szczekowice, wachmistrz Gala z Żor, Dominik Wilhelm – Wodzisław Śląski i Dawid Sokółowicz – Rybnik. Jedynym cywilem była w tym gronie Lena Majer. Wiceprezydent Waclawczyk przyznał, że po raz pierwszy uczestniczył w takim odbiorze meldunków oddziału konnego. – A kto tu jest Hubal? – pytała raciborzanka obecna na dziedzińcu Zamkowym. Za odpowiednika słynnej postaci historycznej wskazano chorążego Dyrde. Przyjazdowi jeźdźców na Zamek przyglądała się wycieczka turystów z Czech. (ma.w)

AUTOPROMOCJA

WYBORY PARLAMENTARNE 2023

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: Nowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 12.09, 19.09, 26.09, 3.10, **10.10** / 2023

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: 28.09, **11.10** / 2023

Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISLAWSKIE

nowiny
ŻORSKIE

nowiny
JASTRZEBIANSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

DRUKARNIA
NOWINY

Wyborcy
czytają właśnie
nasze media!

NOWE
CENY
NIŻSZE

Ogłoszenia wyborcze
do **20% taniej**

11. radnych wezwało prezydenta Polowego do zaprzestania finansowania kampanii wyborczej wiceministra Jabłońskiego



■ Henryk Mainusz i Mirosław Lenk – radni z klubu Razem dla Raciborza

To była pierwsza interpelacja na sesji sierpniowej. Odczytał ją Henryk Mainusz (szef klubu radnych Razem dla Raciborza), a pismo z treścią wezwania osobiście wręczył prezydentowi. Rajcy z Raciborza uważają za niedopuszczalne finansowanie kampanii kandydata PiS i jego promocję polityczną.

Szef klubu radnych nawiązał do kampanii bilbordowej i plakatu w Raciborzu. Na wiatkach przystankowych oraz elewacjach budynków komunalnych wiszą reklamy strony internetowej Inwestycje w Raciborzu, na którą zapraszają razem Dariusz Polowy i Paweł Jabłoński. Ten informator o inwestycjach w mieście i okolicy zrealizowanych z rządowym dofinansowaniem służy też do poznania potrzeb inwestycyjnych Raciborza, bo można tam zgłaszać pomysły na kolejne przedsięwzięcia.

Zarzut przekroczenia uprawnień

Mainusz podkreślił, że wezwanie 11 podpisanych pod nim radnych dotyczy natychmiastowego zaprzestania finansowania ze środków Miasta Racibórz kampanii kandydata w wyborach parlamentarnych – wiceministra spraw zagranicznych Pawła Jabłońskiego.

Były przewodniczący rady skrytykował takie finansowanie kampanii wyborczej i promocji politycznej urzędników państwowych, a prezydentowi zarzucił przekraczanie uprawnień w dysponowaniu środkami

publicznymi.

– Domagamy się zwrotu wszystkich pieniędzy do budżetu miasta z wydatków związanych z przygotowaniem i ekspozycją polityków biorących udział w najbliższych wyborach – oznajmił na sesji H. Mainusz.

Korzyści wyłącznie polityczne

Dodał jeszcze, że prezydent jako pełniący nadzór właścicielski nad spółkami miejskimi musi natychmiast nakazać ich prezesom zaprzestania finansowania reklam ich działalności w portalach i gazetach, które zajmują się promocją polityczną. Według radnych takie reklamy przynoszą wątpliwe korzyści, bo tylko polityczne. Po odczytaniu treści wezwania Mainusz podszedł do prezydenta miasta i wręczył mu pismo z treścią podpisaną przez 11 rajców. Prezydent Polowy nie odniósł się bezpośrednio do wystąpienia radnego Mainusza. W trakcie sesji mówił, że w działania prezesów spółek miejskich nie ingeruje, bo oddziela nadzór od zarządzania. (ma.w)

Dzień otwarty raciborskiej porodówki czyli wszystko co chcielibyście wiedzieć o dziecku i teraz macie okazję zapytać

Pracownicy oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Rejonowego w Raciborzu starają się by był on miejscem, gdzie tworzą się niezapomniane wspomnienia związane z narodzinami. Wiedzą też, że rola personelu medycznego nie powinna kończyć się w chwili przyjęcia dziecka na świat. Chcą służyć pacjentkom wiedzą i doświadczeniem, wspierać je w przygotowaniu do porodu i w opiece nad noworodkiem. Stąd rozbudowany program zajęć w prowadzonej przez nich, bezpłatnej dla ciężarnych, Szkole Rodzenia „Świadome Macierzyństwo”. I stąd też ich kolejna inicjatywa, by spotkać się w mniej formalnych okolicznościach. By połączyć przyjemne z pożytecznym już po raz drugi organizują Dzień Otwarty Porodówki.



Impreza w formie pikniku rodzinnego odbędzie się w sobotę 16 września od 10.00 do 13.00, na terenach zielonych za budynkiem głównym Szpitala w Raciborzu. W programie znajdą się m.in. warsztaty z:

- pierwszej pomocy dla noworodków
- pielęgnacji i kąpienia
- masażu Schantala
- pozycji do karmienia pier-

sią
Będzie też okazja do zwiedzania porodówki i rozmowy z personelem oddziału położniczego.

Każda przyszła mama otrzyma upominek ufundowany przez sponsorów, a wszyscy uczestnicy mogą liczyć na smacznego poczęstunek. Dla dzieci przewidziano animacje oraz zabawę na dmuchańcach.

Zapytaj prawnika. Dziedziczenie przez dziecko pochodzące spoza małżeństwa



NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Czy dziecko pozamałżeńskie dziedziczy? A jeśli tak, to na jakich zasadach? Czy w ten sam sposób co dziecko pochodzące z małżeństwa?

To pytania postawione przez matkę dwójki dzieci. Niedawno zmarł jej mąż i chciałaby uporządkować sprawy spadkowe. Jej wątpliwości budzi fakt, że jeszcze przed zawarciem

związku małżeńskiego z nią jej mężowi urodziło się dziecko z poprzedniego nieformalnego związku. Teraz kobieta ta obawia się, że może tamto dziecko będzie spadkobiercą po jej mężu a przecież ona i mąż kupili kilka lat temu dom, w którym mieszka obecnie ona i jej dzieci.

No cóż, jeśli mąż za życia nie zadbał o uporządkowanie tej kwestii np. poprzez sporządzenie testamentu, to obawy tej kobiety są słuszne. W pierwszej kolejności spadek bowiem dziedziczą żona i dzieci spadkodawcy. Chodzi tu o wszystkie dzieci, także pozamałżeńskie. Spadek odziedziczy więc ta kobieta, jej dwoje dzieci oraz pozamałżeński syn jej zmarłego męża. Dojdzie więc do współwłasności domu. To

oczywiście może rodzić kłopoty, zwłaszcza jeśli to dziecko jest małoletnie ponieważ np. do sprzedaży domu potrzebna będzie zgoda sądu rodzinnego. Dlatego warto zadawać wcześniej pytania takie jakie postawiła ta kobieta po śmierci męża i skonsultować z prawnikiem przyszłe sprawy spadkowe aby wybrać rozwiązanie najlepsze dla swoich bliskich.

Uwaga!

Dzieci pozamałżeńskie dziedziczą tak samo jak te pochodzące z małżeństwa (na takich samych prawach). Przepisy nie różnicują sytuacji prawnej dzieci z pierwszego czy drugiego małżeństwa spadkodawcy ani pochodzących z jego związków nieformalnych.

SOR w Raciborzu ukończony. Otwarcie symboliczne. Pacjenci mają skorzystać w październiku

Dyrektor naczelny szpitala rejonowego Ryszard Rudnik w asyście starosty raciborskiego i członków zarządu Powiatu Raciborskiego ogłosił zakończenie prac przy powstaniu Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Dla pacjentów oddział ma ruszyć w październiku. Będzie tam większy niż obecnie triaż (ocena stanu chorego), sala operacyjna jak na bloku, ale najmłodszy pacjent nadal będą odsyłani do Rybnika, bo na Gamowskiej wciąż marzeniem jest chirurgia dziecięca.

Jedną z najważniejszych inwestycji tej kadencji – tak mówi o Szpitalnym Oddziale Ratunkowym starosta Grzegorz Swoboda. Nastąpiło symboliczne zakończenie inwestycji, która nadal jest rozliczana z unijnego dofinansowania.

Długa lista gości

W uroczystości wzięli udział starosta Swoboda i członkowie zarządu, w tym wicestarosta Marek Kurpis nadzorujący sprawę szpitala. Przyjechała Ewa Kabza – w imieniu dyrektora śląskiego NFZ, a także dyrektor medyczna tego funduszu – Beata Warecka-Śmietana oraz: Rafał Kielkowski – przedstawiciel Naczelnej Izby Medycznej, Tomasz Michalczyk z wydziału powiadamiania ratunkowego i reprezentująca wydział zdrowia śląskiego urzędu marszałkowskiego – Ilona Nawara-Malik.

Nową inwestycję u kolegi dyrektora przyjechali ówczesny szef pobliskiego RCM, Robert Rychel – dyrektor szpitala w Jastrzębiu-Zdroju, Jarosław Madowicz – kierujący wojewódzkim szpitalem w Rybniku i raciborzanin Jarosław Kończyło – dyrektor naczelny w szpitalu w Kędzierzynie-Koźlu.

Obecny był także prezydent Dariusz Polowy oraz politycy prawicy – senator PiS Ewa Gawęda, poseł PiS Adam Gawęda, poseł SP Michał Woś i wiceminister Paweł Jabłoński.

NFZ gwarantuje finansowanie oddziału

– Sukces jest wynikiem właściwej decyzji. Wiele osób, wiele instytucji wpłynęło na powstanie tego oddziału. Nastąpiła rozbudowa, modernizacja, wyposażenie pomieszczeń oddziału – mówił R. Rudnik.

Dyrektor naczelny podał, co w ramach tej inwestycji zyskał szpital:

- powiększony triaż,
- salę resuscytacji,
- salę intensywnego nadzoru – 4 stanowiska, 2 stanowiska intensywnej terapii,
- salę zabiegową na warunkach bloku operacyjnego

Po całości nowego obiektu oprowadziła zebranych wicedyrektor medyczna Elżbieta Wielgos-Karpińska.

– Wszystkim, którzy wierzyli w ten obiekt, dziękuję. Ministerstwu zdrowia dziękuję za dotację unijną



■ Symboliczne przecięcie wstęgi – dokonali go przedstawiciele władz powiatu, dyrekcji szpitala i NFZ

z EFRR. Tak samo dzięki paniom prowadzącym nadzór inwestycyjny, którymi są Aleksandra Wiśniewska i Anna Dulanowska. Wciąż z nimi pracujemy, gdyż jesteśmy w trakcie rozliczenia projektu. Dziękuję wojewodzie śląskiemu – za ujęcie inwestycji w planie funkcjonalnym; uzyskaliśmy też gwarancje finansowania z NFZ i z chwilą uruchomienia oddziału nastąpi finansowanie jego działalności – kontynuował R. Rudnik.

Podkreślił rolę starosty Swobody, który z dużą determinacją przekonywał otoczenie, że oddział musi powstać. Powiat zaangażował też środki własne w tę inwestycję. Szef lecznicy dziękował prezydentowi Dariuszowi Polowemu, że ten wsparł finansowo modernizację wiaty dla karetek i wykończenie holu, gdzie odbyło się otwarcie. Dziękował ponadto pracownikom szpitala za ich ciężką, długą pracę.

Misja doskonalenia leczenia

– Jesteśmy na etapie zakończenia, prace i nadzory są zakończone, trwa organizacja i uzupełnienie, szkolenie personelu – podał dyrektor.

Mówił także o trudnym czasie powstania SOR,



■ W uroczystości wzięli udział politycy prawicy



■ Pomieszczenia wyposażono w nowoczesny sprzęt



■ Stanowiska do intensywnej terapii

przerwanym przez pandemię. Zaplanowane środki nie wystarczyły. – Wspólnie z zarządem powiatu poradziliśmy sobie. SOR będzie teraz służył mieszkańcom, mamy nowoczesne pomieszczenia, najlepszy sprzęt, co posłuży poprawie leczenia. Dobrem najwyższym jest zdrowie i życie i nasz personel realizuje tę ideę, ratuje je. Wypełnia misję szpitala, w którym dążymy do doskonalenia jakości leczenia – podsumował Ryszard Rudnik.

Starosta Swoboda powtórzył, że najważniejsze jest zdrowie, a jemu przyszło pracować w trudnej kadencji, gdzie była pandemia covid, jest inflacja i trwa wojna.

– Na nowo budujemy potencjał szpitala, a ja wśród kadry szpitala czuję się między swoimi, bo to wspaniała załoga. Dziękuję za włożone serce. My wkładamy jako Powiat 70 mln zł inwestycji trwałych, a są nimi m.in. wymiana gazów medycznych, oświetlenia, fotowoltaika, termomodernizacja. Dziś mamy jeden z najnowocześniejszych szpitali na Śląsku. Potencjał ludzki jest najważniejszy. Mamy marzenie, żeby wrócił tu oddział chirurgii dziecięcej, żeby to odbudować, tak jak inne oddziały, gdzie brakuje na razie kadry – zaznaczył G. Swoboda.

Widząc przedstawicieli urzędu marszałkowskiego, starosta dziękował za ich wsparcie, za wiele konsultacji. Nasz powiat realizuje wielkie inwestycje, a dziś symbolicznie otwieramy coś, co powinno być tu dawno dla poczucia bezpieczeństwa. Najważniejsza jest kadra zabezpieczająca nas medycznie. Nasze cele na najbliższą przyszłość to remont i rozbudowa parkingu, termomodernizacja, a następnie inwestycje na oddziałach, w estetykę szpitala także – podsumował starosta raciborski.

(oql, ma.w)



■ Nowa wiatka dla ambulansów

Prezes Makowski z RCR nie odpowie radnemu Lenkowi, bo ten pracuje u konkurencji

Na pytania kierowane do szefa miejskiej spółki – Raciborskiego Centrum Recyklingu R3 – przez rajców proszonych o to przez mieszkańców, którzy narzekają na smród z Dębicza, nie będzie odpowiedzi. Tak wynika z rozesłanego przez magistrat pisma prezesa Jana Makowskiego. Ten nie może ujawniać tajemnicy handlowej, bo złamie prawo.

Szef komisji budżetowej w radzie miasta Mirosław Lenk już na sesji absolutoryjnej pytał w swoim wystąpieniu przed radą i prezydentem, jakie są ilości odpadów i od jakich kontrahentów odbierane w ostatnim czasie przez miejską spółkę. – Z moich informacji wynika, że śmieci są przyjmowane w Raciborzu z różnych miejsc, z pominięciem instalacji Empolu,

po oczywiście wyższej cenie. Patrząc na spółkę, ja to rozumiem, ale to składowisko miejskie ze środków mieszkańców i trzeba z uwagą śledzić sposób jego eksploatacji. Powinno się zmniejszać składowanie, bo utrzymywanie stałej wielkości składowania spowoduje dość szybkie napełnienie wysypiska – ostrzegął w magistracie były prezydent.

Na początku wakacji pytania prezesowi Makowskiemu zadawał też Henryk Mainusz w imieniu grupy radnych kontrolujących składowisko.

Poprosił o:

1. Zestawienie ilości odpadów przyjętych ogółem do zagospodarowania na składowisku za rok 2020, 2021, 2022, i pierwsze półrocze 2023 z podaniem kodów odpadów i podziałem

danego roku na:

- dwa półrocza,
- ilości odpadów przyjętych do unieszkodliwienia,
- ilości odpadów przyjętych do odzysku,
- ilości odpadów dostarczonych przez Firmę EMPOL,
- ilości odpadów dostarczonych przez innych dostawców (z podaniem nazwy firmy).

2. Kopię wykazu zawierającego zbiorcze zestawie informacji o zakresie korzystania ze środowiska oraz wysokości należnych opłat za rok 2020, 2021, 2022, który zgodnie z art. 286 Ustawy Prawo ochrony środowiska podmiot korzystający ze środowiska powinien przekazać Marszałkowi Województwa.

Joanna Stanisław-Cebula kierująca Biurem Prezydenta Miasta na

polecenie prezydenta Dariusza Polowego przesłała mediom pismo Raciborskiego Centrum Recyklingu R3 sp. z o.o., które jest odpowiedzią na zapytanie wystosowane przez radnego Mirosława Lenka. Oto co napisał mu Jan Makowski prezes RCR R3:

Ujawnienie Panu szczegółowych informacji odnośnie działalności operacyjnej przedsiębiorstwa Raciborskiego Centrum Recyklingu R3 (RCR) jest obciążone ryzykiem niższej wskazanych sankcji dla osoby dane te ujawniającej, albowiem co wynika z Krajowego Rejestru Sądowego – jest Pan aktualnie członkiem zarządu przedsiębiorstwa konkurencyjnego z Rybnika, świadczącego identyczne usługi jak RCR.

Informacje stanowiące tajemnicę handlową przedsiębiorstwa

RCR nie mogą być podane do publicznej wiadomości;

Za ujawnienie takich wrażliwych danych poza ogólny zakres, kodeks karny przewiduje sankcję wskazaną w przepisie art. 231 §1 (dotyczącą przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego oraz działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego); a także w art. 296 k.k. (przestępstwo nadużycia zaufania, czyli tzw. niegospodarności);

Ponadto, jako członek zarządu spółki handlowej, podlegam również rygorowi przepisów kodeksu spółek handlowych w zakresie działania na szkodę spółki, np. poprzez ujawnienie informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa.

(ma.w)

ROZSZERZAMY PROGRAM

„Leki 75+”

NOWE ROZWIĄZANIE
TO BEZPŁATNE LEKI NA RECEPTĘ DLA:

osób powyżej 65 lat
dzieci i młodzieży do 18 lat

16 MILIONÓW
POLAKÓW SKORZYSTA Z WIELU
BEZPŁATNYCH LEKÓW

nowekonkrety.gov.pl

Bezpłatne będą leki, które dotychczas podlegały częściowej refundacji.



Impreza, której organizatorem był Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji od 25 lat przyciąga rzeszę miłośników jazdy na dwóch kółkach, zwłaszcza że nie ma tu mowy o sportowej rywalizacji, a wyłącznie chodzi o rodzinną rekreację. Uczestników – podobnie jak w ubiegłych latach – klasyfikowano w dwóch kategoriach: dziecięcej – do 12. roku życia i młodzieżowo-dorosłej – powyżej 12. roku życia.

Rekreacja z walorem edukacyjnym

Rodzinny Rajd Rowerowy niemal od zawsze wpisany był w dwudniową imprezę pn. „Pożegnanie Lata”, którą z czasem przemianowano na „Dni Kuźni Raciborskiej”. To ostatnie wydarzenie jednak skończyło się wraz z nastaniem pandemii koronawirusa, który mocno pokrzyżował szlaki instytucji kulturalnych i nie tylko. Mimo trudności, starano się utrzymać część weekendowego przedsięwzięcia, organizując jedynie rajd. Czy formuła, jaką znaliśmy przed 2020 rokiem powróci? Główną przyczyną niemożności zorganizowania dużej, dwudniowej imprezy są – jak słyszymy od organizatorów – względy finansowe, co nie znaczy, że o wydarzeniu zapomniano. Rajd rowerowy nie pociąga za sobą dużych kosztów, w związku z czym wpisany jest w kuźniański kalendarz bez względu na rozmaite problemy.

25. edycję Rodzinnego Rajdu Rowerowego połączono tym razem z małym festynem, zorganizowanym przy współudziale Klubu Sportowego Stal. – To wyjątkowy rajd, nie tylko z uwagi na to, że uczestnicy jadą na rowerach w cudownych okolicznościach przyrody, to na płycie stadionu mamy piknik rodzinny pod hasłem „Bądź bezpieczny w lesie”, więc zarówno tutaj, jak i na punktach kontrolnych zlokalizowanych na trasie będziemy dużo o tym rozmawiać. Wszystkie dodatkowe atrakcje udostępnione są dla dzieci bezpłatnie – mówi nam dyrektor MOKSiR Anna Gasidło.

Pamięć o pożarze a bezpieczeństwo w lesie

Warto podkreślić, że 25. edycja rajdu przypadła dokładnie w 31. rocznicę wybuchu wielkiego pożaru lasów. – Rajd, rozgrywany na terenie Nadleśnictwa Rudy Raciborskie jest z jednej strony pochyleniem głowy nad dramatem sierpniowych dni, z drugiej – chcemy propagować bezpieczne zachowanie w lesie. Dlatego też towarzyszą nam dziś Lasy Pań-



■ 25. edycja Rodzinnego Rajdu Rowerowego zgromadziła ponad 250 uczestników

„Bądź bezpieczny w lesie”. W Kuźni Raciborskiej odbyła się 25. edycja Rodzinnego Rajdu Rowerowego

Ponad 250 rowerzystów wzięło udział w jubileuszowym, XXV Rodzinnym Rajdzie Rowerowym wiodącym szlakiem pożaru z 1992 r., który odbył się w sobotę, 26 sierpnia na stadionie miejskim w Kuźni Raciborskiej.

stwowe, Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe, strażacy ochotnicy z terenu gminy i żołnierze z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Rybniku – powiedział przed rozpoczęciem imprezy wiceburmistrz Wojciech Gdesz.

Zastępca burmistrza Pawła Machy zaznaczył, że miejsce, w którym odbywa się rajd jest niezwykle, w którym zaczynają się wspaniałe szlaki rowerowe, a niedawno oddano do użytku znakomitą ścieżkę dla miłośników rolek i wrotek. To także tu znajduje się trasa półmaratonu licencjonowana przez Polski Związek Lekkiej Atletyki.

Tuż przed startem, kilka słów do zgromadzonych przed bramą wyjazdową do uczestników skierował nadleśniczy Marcin Fischer: – Wraz z całą załogą nadleśnictwa dokładamy wszelkich starań, abyście mogli z przyjemnością tutaj przyjeżdżać. Mamy 4 km wyremontowanej drogi leśnej Barachowskiej. Asfalt jest tak gładki, że żaden rolkarz nie będzie mógł powiedzieć złego słowa na temat

tego odcinka – powiedział szef Nadleśnictwa Rudy Raciborskie. – Dziś mija 31 lat od pożaru, więc rajd pozwala godnie uhonorować tamten czas. Życzę Wam bezpiecznej zabawy, abyście dotarli spokojnie i w zdrowiu do mety. Podziwiamy to wszystko, co robimy dla Was, bo jako instytucja pracujemy dla lasu, ale w szczególności pracujemy dla ludzi i chciałbym, żebyście o tym pamiętali – dodał M. Fischer.

Rajd z udziałem mistrzyni

Wśród ponad 250 uczestników Rodzinnego Rajdu Rowerowego znalazła się Klaudia Kowalska z Siedlisk, Mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym (pisaliśmy o tym TUTAJ), a także zdobywczyni drugiego miejsca w Tour de Pologne amatorów. – Chcemy pokazać, że ludzie stąd stawiają na sport, na rowery. Że tu, w Kuźni Raciborskiej, mieście sportu, wszystko się zaczyna – powiedział wiceburmistrz Wojciech Gdesz, przedstawiając wszystkim młodą zawodniczkę. – Klaudia była moją uczennicą w szkole. To wielki zaszczyt i wzruszenie stać obok mądrej kobiety, która jest wzorem dla wszystkich. Kobiety, która jest w koszulce Mistrzyni Polski. Kuźnia Raciborska ma wielkie ikony, a Ty jesteś dziś na pierwszym miejscu. Chciałbym, żebyś była ikoną Kuźni i ikoną tych ścieżek, lasów i bezpieczeństwa – dodał zastępca burmistrza.

Po prezentacji, Klaudię zaproszono na specjalnie rozłożony „czerwony dywan”, na którym to mistrzynię z Siedlisk uhonorował wiceminister sprawiedliwości Michał Woś wraz z nadleśniczym Marcinem Fischerem wręczając upominek ufundowany przez Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych.

– Wszystkim Państwu życzę dobrej trasy, jak najlepszych wrażeń i dobrych wspomnień, bo to, co najpiękniejsze i najważniejsze w tym rajdzie to to, że jest on rodzinny. I cieszy to, że jesteście tu całymi rodzinami – powiedział wiceminister. – Tak, jak powiedział nadleśniczy i wiceburmistrz, lasy muszą pozostać otwarte, muszą być dla każdego i cieszyć się, że Lasy Państwowe inwestują w ten zrównoważony rozwój, prowadząc zrównoważoną gospodarkę po to, aby móc inwestować w te wszystkie ścieżki, w infrastrukturę i w turystykę. Wszystkim Państwu z serca życzę wszystkiego dobrego – dodał M. Woś, po czym odliczając od trzech do jednego, dał sygnał do wyjazdu pierwszej grupy uczestników.

Bartosz Kozina



■ Stanowiska kontrolne, na których rowerzyści zdobywali punkty obstawione były przez strażaków, leśników i harcerzy. Nie zabrakło również wojska i „Kuźniańskiego Bartnika”



■ – Udział w rajdzie to czas, który mogę spędzić z rodziną i przyjaciółmi, którzy przyjechali ze mną w dość licznym gronie. Uwielbiam tu być, bo teren, który nas otacza jest niesamowicie piękny i z przyjemnością przejadę to rekreacyjnie, wraz ze swoimi bliskimi – powiedziała przed startem Klaudia Kowalska

PiS: zażenowanie i wstyd. Starosta: wyborczy show w cudzym domu

Na sesji powiatowej w sierpniu, wybrzmiały echa incydentu, który miał miejsce w trakcie oficjalnej ceremonii dożynkowej w Krzyżanowicach. Radna Elżbieta Biskup ujęła się za posłanką Teresą Glenc i kolegą klubowym Łukaszem Murą. Organizatorzy nie pozwolili im na wręczenie odznaczenia ministra rolnictwa. Starosta stwierdził, że pani poseł nie uszanowała zasad ustalonych przez organizatora.

Odmowa wręczenia odznaczenia

W formie interpelacji ogłoszonej pod koniec obrad Elżbieta Biskup (klub PiS) przedstawiła sytuację sprzed dwóch dni, kiedy 27 sierpnia uczestniczyła w dożynkach gminno-powiatowych w Krzyżanowicach. Chwaliła, że było przepięk-

nie, wpierw msza, później korowód, korony, kultywowanie tradycji. – Te maszyny rolnicze, nie wiedziałam, że takie „mercedesy” są u naszych rolników, że aż tak unowocześnione jest rolnictwo – relacjonowała E. Biskup.

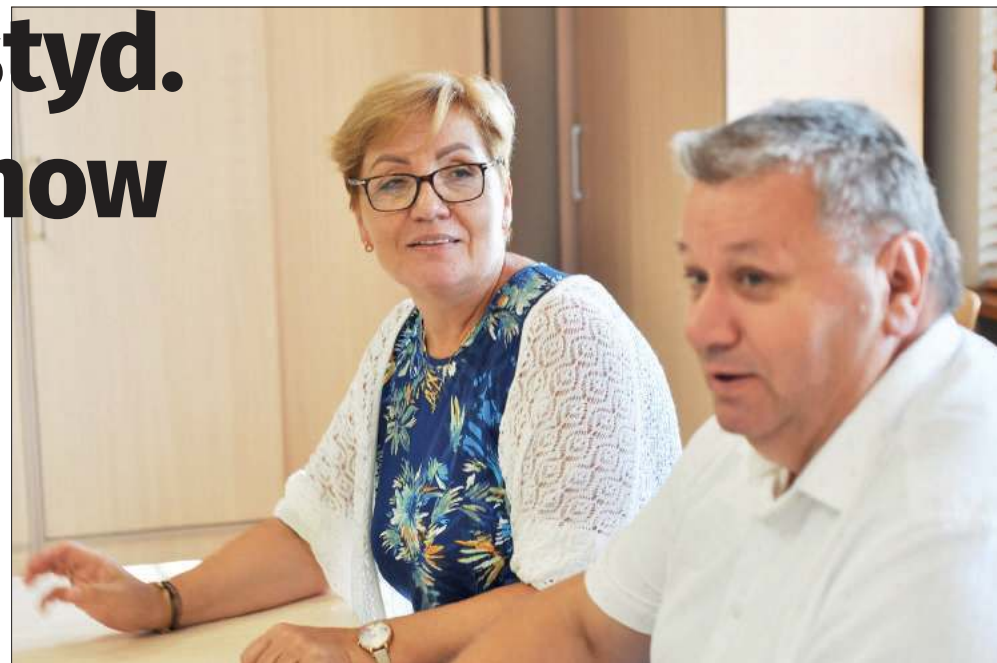
Następnie zajęła się częścią oficjalną wydarzenia, pełną przemówień gości oficjalnych. – To jest dostojny czas dla rolników. Minister rolnictwa nadał zaszczytne odznaki honorowe Zasłużony dla rolnictwa. Otrzymał je m.in. Łukasz Mura, mój kolega z klubu radnych. Jest oddany sprawie, robi z innymi rolnikami wiele dobrego w ich interesie. Odznaczenie chciała wręczyć pani poseł Teresa Glenc. To, co się stało, budzi moje zażenowanie i wstyd. Odmówiono jej publicznego wręczenia odznaczenia – poinformowała radę Elżbieta Biskup.

Kompleksy i niezrozumiałe zachowania

Tu radna z PiS zadała staroście raciborskiemu pytanie, bo to on wspólnie z wójtem gminy zapraszał na uroczystość, a Powiat współfinansował wydarzenie.

– Pan gwarantował jako starosta prestiż tej imprezy. Tymczasem potraktowano posłankę Glenc i odznaczonego radnego, w sposób, którego nie potrafię określić inaczej jako butę. Za takich organizatorów jest mi wstyd. Jakiego ogromne są kompleksy ludzi, którzy nie wyzbyli się niezrozumiałych zachowań? Składam tu na sesji zasłużone gratulacje dla radnego Mury – powiedziała Biskup i otrzymała oklaski od reszty obecnych członków klubu radnych PiS.

Starosta wyjaśnił, że



■ Elżbieta Biskup i Franciszek Marcol radni powiatowi z klubu Prawa i Sprawiedliwości

głównym organizatorem wydarzenia była Gmina Krzyżanowice.

– Pan wójt Grzegorz Utracki wniosł o odznaczenie zasłużonych rolników z wieloletnim stażem, zasługami. Tymczasem doszło do sytuacji, jakby ktoś przyjechał do cudzego domu, próbując robić sobie wyborczy show. Wypraszamy sobie takie zachowanie. Ten ktoś musi uszanować zasady. Pani poseł Glenc nie uczestniczy w sposób publiczny w naszym życiu publicznym, nie bierze udziału w przedsięwzię-

ciach Powiatu, nie pamiętam jej zainteresowania czy zaangażowania w projekty, o które zabiegamy – wytknął posłance PiS starosta raciborski na sesji jak i po niej, gdy skontaktował się z redakcją.

Frączek: wójt ograł starostę

Włodarz Powiatu Raciborskiego podkreślił, że zaproszony na uroczystość gość musi się dostosować do wymogów organizatora imprezy, a nie narzucać mu własne reguły. Zaznaczył jednak, że to nie on układał program imprezy

i jej nie prowadził. Poparł jednak decyzję, którą zablokowano robienie komuś kampanii wyborczej.

Słowa wójtów skomentował na koniec radny Ryszard Frączek, mówiąc mu, że widzi w nim męża stanu i jeśli Swoboda daje duże pieniądze na dożynki, to radny się buntuje, „żeby jakiś wójt starostę mu poniżał”. – Radny powiatowy to pana człowiek i pan się powinien przebić, a tu wójt Krzyżanowic pana ograł – podsumował Frączek. Na tym dyskusję o odznaczeniu ministerialnym zakończono. (ma.w)

Budowniczy lodowiska żąda pieniędzy za wykonane prace. Polowy zgłosił się do radnych po 313 000 zł

Jeszcze w trakcie obrad komisji budżetowej – w poniedziałek 28 sierpnia, gdy rajcy pytali, za co budowane jest nowe lodowisko miejskie przy Zamkowej na terenie OSiR, prezydent Raciborza mówił im, że dotąd nie było płaćności za wykonane tam roboty. Tymczasem na sesji Dariusz Polowy przedstawił swój najnowszy wniosek budżetowy dotyczący pilnej zapłaty firmie budującej obiekt.

Anna Szukalska – liderka klubu radnych Niezależnych Michała Fity pytała jeszcze dwa dni przed sierpniową sesją, w poniedziałek, kto płaci za inwestycję

na Zamkowej, jakie kwoty zostały zadysponowane, kiedy będą kolejne i w jakiej wysokości?

– Bo w budżecie nie ma na tę budowę pieniędzy, a prezydent Polowy jednak buduje lodowisko. – mówiła szefowa komisji rewizyjnej.

– W tym roku nie było dokonanych żadnych płaćności, ale należy się liczyć z tym, że wykonawca będzie dochodził swoich należności – oznajmił D. Polowy.

Lepiej nie zwlekać

Jak poinformował wójt, firma Alles Cool, która buduje RCAIS czyli nowe lodowisko w miejscu dawnego Piastora, złożyła już przedsądowe wezwanie do



■ Prezydent Raciborza Dariusz Polowy z pierwszym zastępcą Dawidem Wacławczykiem na sierpniowej sesji Rady Miasta Racibórz

zapłaty.

Jej żądania opiewają na łączną kwotę ok. 313 tys. zł – 304 tys. zł z wystawione za roboty faktury oraz ponad 8 tys. zł odsetek.

Dariusz Polowy argumentował przed radą, że lepiej

teraz zapłacić firmie niż narażać się na poniesienie dodatkowych kosztów sądowych. Dodał, że wykonawca robót z pewnością zdecyduje się na dochodzenie swych praw przed obliczem Temidy.

W budżecie Raciborza pojawiły się właśnie dodatkowe środki rządowe, bo Miasto otrzymało uzupełnienie subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.

Nie ma zgody rady

Przypomnijmy, że większość radnych nie zgadza się na budowę lodowiska w formie zaproponowanej przez prezydenta, za prawie 12 mln zł. W tej sprawie prezydent spiera się z opozycją (Razem i Niezależni), bo on uważa, że umowę na budowę Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej (RCAIS) zawarto, kiedy w budżecie miasta były środki na ten

cel, a rajcy twierdzą, że brak zgody na inwestycję wyrażili wcześniej. W tej sprawie – po myśli opozycjonistów – orzekła Regionalna Izba Obrachunkowa, a skargę prezydenta na jej uchwałę, oddalił w lipcu Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach. Zaproponowana przez wójtów 30 sierpnia zmiana w budżecie nie zyskała akceptacji rady miasta. Nie odbyła się przy tym żadna dyskusja, nikt z radnych nie poruszył tematu lodowiska. Głosami opozycji (Razem dla Raciborza i Niezależni) odrzucono autokorektę prezydencką. Firma będzie musiała dochodzić swoich należności na drodze sądowej. (ma.w)

Starosta Swoboda o prezydencie Polowym na sesji: insynuuje, że stoi za inwestycjami, które nie są jego

Włodarz Powiatu Raciborskiego zarzucił prezydentowi miasta, że „nieładnie podcina się” pod inwestycje drogowe, o które zabiegał starosta ze swoim zespołem. Wskazał na obwodnicę Rudnik-Żerdziny, a także remonty dróg w Lekartowie i Babicach. Opozycja z PiS odparła, że Swoboda robi wycieczki bez argumentów i sam też promował się przy czyjejś inwestycji.

23 sierpnia w raciborskim magistracie gościł wiceminister infrastruktury Rafał Weber. Obecny był tam władarz powiatu. Na sesji opowiedział o swoich odczuciach ze spotkania i podkreślił, że to, co powie radnym, to „nie jest jakaś uszczypliwość, ale trzeba o tym głośno mówić”.

Najstarsi samorządowcy nie pamiętają

Grzegorz Swoboda na owym spotkaniu przedstawił realia drogowe powiatu, mówił o planie rozbudowy infrastruktury drogowej, poruszył wątek remontu mostu na Piaskowej. – W tej sprawie wystąpiłem do prezydenta Raciborza o zabezpieczenie środków w budżecie miejskim. Powiat Raciborski zabezpiecza 200 tys. zł na przygotowanie dokumentacji. Od prezydenta uzyskałem wcześniej deklarację, że jest gotów się włączyć – wyjaśniał radnym na sierpniowej sesji G. Swoboda.

Dodał, że przedstawił wiceministrowi efekty wieloletnich zaniedbań w rozbudowie infrastruktury drogowej na poziomie inwestycji regionalnych i krajowych w powiecie.

Zestawił z tym obecne działania samorządu powiatowego, który w tej kadencji zlecił remonty 120 km dróg i planuje kolejne realizacje.

– Trzeba przy tej okazji powiedzieć, skąd się wzięła obwodnica, bo są ludzie, co ją sobie przypisują. Rozmawiałem z doświadczonymi samorządowcami i oni nie pamiętają czasów, żeby ktoś podpinał się pod ich dokonania. Tymczasem teraz insynuuje się, że ktoś stoi za inwestycjami i ja to uważam za nieuczciwe, mówię to jako szef wielkiej jednostki, w imieniu swoich pracowników, którzy powiedzieli mi, że to nieładne zachowanie takie podpinanie się – podał na sesji władarz.

Czy Miasto dołoży się finansowo do obwodnicy?

Starosta oznajmił, że podnosi ten temat, bo to on dysponuje harmonogramem ubiegania się o tę obwodnicę, a dokument, który podpisał w Raciborzu wiceminister Weber, był jednostronny, bo zabrakło istotnych tu przedstawicieli marszałka województwa śląskiego. Swoboda zastanawiał się głośno, czy fakt, że to Miasto nagłośniło



■ Grzegorz Swoboda starosta raciborski skrytykował prezydenta Dariusza Polowego za „podpinanie się pod cudze osiągnięcia”

sprawę budowy obwodnicy Rudnik-Żerdziny, oznacza, że ten samorząd włączy się w sfinansowanie inwestycji? – Naprawdę nie każdy wiedział, o co w tym chodzi, wielu myślało, że konferencja o obwodnicy dotyczy obwodnicy z Płoni do Sudółu bo to nią zajmuje się prezydent – opowiadał na posiedzeniu rady powiatu G. Swoboda.

Wymienił marszałka, firmę Eko-Okna, przewodniczącego Adama Wajdę i siebie jako tych, co odbyli w sprawie obwodnicy wiele spotkań w urzędzie marszałkowskim. – Nie było tam ani prezydenta, ani żadnego parlamentarzysty, promującego teraz tę obwodnicę. Na nasz wniosek o wsparcie marszałka zaczęły się te rozmowy. Ja pamiętam, że był w nich z nami dyrektor Kiwior, wice-marszałek Kałuża, marszałek Chelstowski i dyrektor Tabor. Wniosek o rządowe dofinansowanie był 4. na liście i w 2021 roku premier ogłosił, że rząd da pieniądze na obwodnicę. To, co odby-

ło się teraz to odgrzewany kotlet. Pan Kałuża wtedy lobbował w Warszawie, stworzyliśmy dobre relacje, trwały przygotowania do realizacji inwestycji, ale opóźniał nas Covid. Wytyczono nowy przebieg, ustalenia wciąż trwały i nigdy nie było przy nich prezydenta Polowego. Szczegóły sprawy znają panowie Wajda, czy Kłosek.

Chodzi o 4,6 km, ale nie przez Racibórz, a przez gminy Rudnik i Żerdziny. Koszt szacuje się na około 200 mln zł. Zainteresowanie obwodnicą ze strony prezydenta i ministra, jak sądzę, ułatwi nam lobbowanie za brakującymi środkami, bo dziś 72 mln zł jest na koncie marszałka na ten cel od rządu. Eko-Okna też się włącza, ale jest luka i to duża – oznajmił przed radą starosta Swoboda.

Zdjęcia przy swoich inwestycjach

Włodarz Powiatu spytał, co się dzieje z kontynuacją Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna? – Bo tego

nam też trzeba, a to Miasto prowadzi tę inwestycję. Nie padła informacja o kontynuacji przedsięwzięcia, jest tylko ten kawałek przygotowany za prezydenta Lenka i dokończony, gdy Michał Woś był w zarządzie województwa. To był finał dokonań poprzedniej kadencji samorządu. A w urzędzie odbyła się konferencja w sprawie czegoś, co powinno być zrobione w starostwie. Zamiast zająć się obwodnicą przez Płonie, prezydent podpina się pod nasze osiągnięcia. Nie moje, a wszystkich, którzy starali się o tę drogę. Dlatego radni wystosowali apel do prezydenta, że to są insynuacje, to co prezydent i wiceminister podają z bilbordów, że słodownia, że droga Babice i droga Lekartów to ich inwestycje. My stajemy do zdjęcia przy swoich inwestycjach, bo my słowa dotrzymaliśmy. Nigdy jeszcze tak nie było, żeby podszywać się pod cudze zasługi, nic wspólnego nie mając – podkreślił Grzegorz Swoboda.

Liczy, że zaplanowana strefa gospodarcza w Pietrowicach Wielkich i rozwiązania drogowe z nią związane wpłyną na usprawnienie ruchu w naszym regionie. – Tu panowie politycy mogą się wykazać, a nie podpinać się pod zasługi, rzeczy już zrealizowane przez kogo innego – stwierdził władarz Powiatu Raciborskiego.

Kusy przypomniat staroście zdjęcie na Piaskowej

W reakcji na swoje wystąpienie usłyszał wypowiedzi rajców z klubu PiS. Wpierw mówił Ryszard Frączek, który uważa, że starosta ma problem z panem prezydentem. – Pan tu robi pod jego adresem jakieś wycieczki, ale one są niezrozumiałe dla ludzi. To są niejasne argumenty. Ja też mogę mieć pretensje, że pan zabiera ze sobą pana Cofałę na różne otwarcia, konferencje, jakby opozycji nie było. To jest uprawianie polityki wyborczej, bo mówi się powszechnie, że pan Tomek kandyduje. Ta krytyka, którą pan uprawia, to pana ośmiesza – zaznaczył Frączek.

Swoboda reagował, że ma miejsce wykorzystywanie osiągnięć Powiatu dla celów politycznych i podbieranie ostatnich lat pracy zarządu, kierownictwa starostwa.

Radny Tomasz Kusy odparł, że w sprawie przypinania sobie czyichś zasług starosta też nie jest bez winy, bo stanął do zdjęcia, gdy oddawano do użytku obwodnicę miejską Piaskowa-Rudnik. – Zrobił pan sobie tam zdjęcie, co mnie zdziwiło, ale zostawiłem to dla siebie. Jednak teraz trzeba to przypomnieć – podsumował T. Kusy.

(ma.w)

nowiny.pl
ROWERON
Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

ROWERON 2023

WEŹ UDZIAŁ W CHALLENGE „60 KM”

9 – 10 września 2023 (weekend)

na przejechanie dystansu minimum 60 km

**DO WYGRANIA
4 NAGRODY!**

Po dwie w kategorii
męskiej i żeńskiej

CO MUSISZ ZROBIĆ?

- by wziąć udział w przyznaniu nagród musisz być zarejestrowanym uczestnikiem RowerON-u 2023
- dokładnie 9 – 10 września wsiadaj na rower i przejeżdż dowolną liczbą tras minimum 60 km na rowerze (niezależnie od pogody)
- sam wybierasz trasę/trasy, którymi pojedziesz
- w trakcie przejazdu skorzystaj z dowolnej aplikacji rowerowej, by udokumentować swój wynik (dystans)
- maksymalnie do 11 września do godz. 23.59 wyślij nam screen/ screeny z Twojej aplikacji rowerowej celem udokumentowania wyniku (dystansu) za pośrednictwem formularza na stronie www.roweron.pl oraz zamieść opis lub komentarz do przejechanej trasy pod postem na Facebooku RowerON
- Ekipa RowerON wybierze zwycięzców nagród spośród wszystkich, którzy osiągnęli min. 60 km, zgłosili swój udział i zamieścili komentarz do swojej trasy. Zaskoczcie nas. Wygrają najlepsze opisy.

POWODZENIA!

Dołącz do nas
na Facebooku!

 **rowerON**

REGULAMIN NA
WWW.ROWERON.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY GŁÓWNI

PARTNER HONOROWY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



POMYSŁ I REALIZACJA

Trzeci Ciapek Racing z następnym zwycięzcą z Chróścic i pierwszą kobietą w zawodach

Troje kierowców z Chróścic wyjechało z Krowiarek w dobrych humorach. Dwaj traktorzyści byli najszybsi na trasie Ciapek Racing 2023 stylizowanej na świat z Mad Maxa, a traktorzystka Klaudia została pierwszą kobietą w tej wyjątkowej rywalizacji w gminie Pietrowice Wielkie.

Dwa lata czekali miłośnicy rozpedzonych traktorów, by znów ujrzeć je w akcji na torze w Krowiarkach. Kibice tłumnie wypełnili przestrzeń zaaranżowaną na widowisko. W tym gronie pojawili się politycy prawicy – Ewa i Adam Gawędowie, Paweł Jabłoński i Michał Woś. Obecny był też starosta raciborski Grzegorz Swoboda i jego poprzednik w fotelu włodarza Powiatu – Ryszard Winiarski.

Były samorządowiec i znany przedsiębiorca przybył, bo firma Winiarski jest sponsorem wydarzenia, a od wielu lat przede wszystkim pełni rolę lokalnego dystrybutora części zamiennych do ciągników Ursusa, w tym popularnych ciapków. – Firmę prowadzą teraz córka z zięciem, ale ja wciąż mam sentyment do tych pojazdów – przyznał Nowinom R. Winiarski.

Tunel stanął po raz pierwszy

Do rywalizacji przystąpiło 20 osób – 19 mężczyzn i kobieta. – Po trzech latach doczekaliśmy się odważnej pani – cieszyli się konferansjerzy imprezy, żywo komentujący przebieg wydarzeń na torze. Oni przemawiali z trybun, a na torze rozmawiał z kierowcami Michał Piotrowicz.

Trasa 2023 została wymyślona zupełnie na nowo. Tor zaczynał się od wjazdu do wypełnionego wodą rowu, z którego trzeba było wyjechać błotnistym wzniesieniem. Stąd należało okrążyć pierwszą balę słomy otoczoną pianą, którą na bieżąco uzupełniali strażacy, bo traktorzyści rozjeżdżali ją niemi-



■ Początek imprezy nawiązała do tradycji – zamiast ciągnika były konie ze Stajni Podkowa Dariusza Franiczka



■ Znany jako menadżer i samorządowiec Adam Wajda wystąpił w nietypowej dla siebie roli.



■ Klaudia Bernat rywalizowała z mężczyznami i nie była ostatnia

łosiernie. Następnie trzeba było zaparkować traktor, wyjść z niego, nabrać wody do wiadra i chlusnąć nią w stojącą „chłodnicę”. Później był slalom i przejazd tunelem, który był zupełną nowością w dotychczasowych trasach Ciapka. Na koniec jeszcze jedno „rondo” i upragniona meta z cyfrowym pomiarem czasu.

Najlepszy był kolekcjoner

Wygląd toru nawiązywał do słynnego filmu science fiction „Mad Max”. Organizatorzy przebrali się za bohaterów tego obrazu, a

jeden z traktorów wyglądał, jakby zabrano go z planu tej słynnej produkcji.

Tę trasę pełną dymów i przeszkód najszybciej przejechał Piotr Lisowski, dosiadając ursusa, który dał przed rokiem zwycięstwo jego sąsiadowi z Chróścic (opolskie) – Adrianowi Gregulcowi. Pan Adrian zajął drugą lokatę. Lisowski – kolekcjoner ciągników-oldtimerów – pokonał trasę w minutę i 20 sekund, Gregulec potrzebował na to niewiele więcej, ale miał też 3 karne sekundy. Na podium znalazł się Kamil Adam na samoróbce, a tuż za nim



■ Wiceminister Paweł Jabłoński, senator Ewa Gawęda oraz starosta raciborski Grzegorz Swoboda kibicowali traktorzystom



■ Andrzej Widok – obok Szymona Bolika drugi z czołowych organizatorów wydarzenia. Tu w stylizacji z Mad Maxa trudny do rozpoznania



■ Wygrał Piotr Lisowski, który kolekcjonuje stare traktory



■ Rafał Lesznik – pierwszy mistrz Ciapka – z trudem utrzymał w pionie swój ciągnik

pierwszy mistrz Ciapka – Rafał Lesznik z Makowa.

Tylko jednemu z zawodników nie udało się ukończyć

toru – Stanisław Plottek miał od początku kłopot z biegami, aż te zaniemogły na dobre.

Przewodniczący Wajda chwycił wiadro z wodą

Jedyna kobieta w męskiej stawce – Klaudia Bernat zajęła 16. miejsce z czasem 2 minuty 3 sekundy. Jest z tej samej wsi, co dwaj najlepsi zawodnicy zawodów – z Chróścic. Pani Klaudia wychowała się na gospodarce i nadal jest rolniczką. Z jazdą traktorem ma do czynienia od dziecka. Mimo, że zna nowoczesne ciągniki z klimatyzowanymi kabinami, to uważa, że tzw. ciapki są nie do zastąpienia.

Sił w tej niełatwej rywalizacji spróbował Adam Wajda. Szef rady Powiatu Raciborskiego i dyrektor w Eko-Oknach w młodości siadał za traktorem w rodzinnym gospodarstwie, ale później wybrał karierę urzędniczą i biznesową. Niełatwo było mu znów kierować rolniczym pojazdem, ale pan Adam ukończył trasę i zebrał zasłużone brawa. Na mecie był pytany o wrażenia. Przyznał, że widać było, że nie używa na co dzień traktora.

Kusy didżej, Gawęda z sentymentem

Wśród obserwujących zmagania traktorzystów był poseł PiS Adam Gawęda. Sam jest fanem motoryzacji i kiedyś marzył o karierze rajdowca. Co ciekawe pierwszym pojazdem, którym kierował, był popularny ursus u wujka w Szczerbicach. Gawęda, podziwiając odwagę Adama Wajdy, przyznał, że nie wyklucza, że do kolejnych edycji Ciapka sam się zgłosi.

Za stronę muzyczną – podnosząc adrenalinę dynamiczne utwory towarzyszące przejazdom – odpowiadał kolejny raz Tomasz Kusy – kolega głównego organizatora Ciapka Racing – Szymona Bolika, z którym zasiada w klubie radnych PiS w samorządzie powiatowym.

(ma.w)



■ W bryczce zasiadły dzieci: Rafał i Amelia, które trzymały upieczony chleb z tegorocznych żniw. Towarzyszyli im duchowni: ks. Piotr Kuc i ks. Henryk Wycisk



■ Do Bolesławia zjechali oficjele, m.in.: wójt Grzegorz Utracki, senator Ewa Gawęda i starosta Grzegorz Swoboda. Towarzyszy im sołtys Krystyna Maisik.

Korowód dożynkowy w Bolesławiu przejechał nową trasą

W Bolesławiu na niedzielę zaplanowano główną część dożynkowych obchodów, choć impreza rozpoczęła się już dzień wcześniej, kiedy na miejscowym boisku odbyła się zabawa taneczna. Tradycyjnie w piątek mieszkańcy mogli poczuć dożynkowy klimat, bo gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bolesławiu piekły kołaczki dożynkowe, które później były sprzedawane.

Najpierw msza, później zabawa

Święto plonów, które skupia społeczność lokalną i gości z okolicznych miejscowości, Bolesław w gminie Krzyżanowice, zorganizował w trzeci weekend miesiąca. Główna część obchodów odbyła się w niedzielę 20 sierpnia. Rozpoczęło się od uroczystej mszy dziękczynnej, podczas której społeczność zgromadziła się w miejscowym kościele, aby podzię-

kować za tegoroczne plony i błogosławieństwo. Później nastąpił przejazd kolorowego korowodu dożynkowego przez wieś, który tradycyjnie wyruszył spod miejscowej remizy i świetlicy.

Nie zabrakło ozdobionych przyczep, na których znajdowały się humorystyczne scenki oraz maszyn rolniczych. Wydarzeniu towarzyszyli goście, wśród których znaleźli się senator Ewa Gawęda, starosta Grzegorz Swoboda oraz wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki.

To pierwsze dożynki w Bolesławiu bez ks. Henryka Wyciska jako proboszcza, który pod koniec sierpnia zeszłego roku przeszedł na emeryturę. Duchowny mocno był zżyty z lokalną społecznością, wszak swą posługę w tym miejscu wypełniał przez 22 lata. Po tych zmianach parafia nie otrzymała już proboszcza, a administratora, ks. Piotra Kuca z Owsiszcz. Zapadała taka decyzja, bo w Diecezji Opolskiej, do której należy m.in. Bolesław, jest za mało księży, o czym wielokrotnie mówił biskup Andrzej Czaja. Jednak duchowny przybył do wioski na dożynki, aby koncelebrować dziękczynną mszę.



■ Gęś Pipa, którą rozstawił jeden z TikTokerów również pojawiła się na dożynkach w Bolesławiu. Z maskotkami do zdjęcia pozuje Basia.



■ Pani Izabela na dożynki ubiera się w różne stroje

Pogoda dopisała

Tegoroczna pogoda dopisała wydarzeniu, bo było słonecznie. – Ale w zeszłym roku też nie było źle, bo każda pogoda jest idealna jeśli masz radość i ducha w sercu – mówi sołtyska wsi Krysty-

na Maisik.

Tym razem we wsi zdecydowano się na zmiany, bo korowód podążał ulicą Środkową i dalej Tworzkowską, a nie jak wcześniej ul. Główną. Sołtys Maisik przyznała, że zmiany są,



■ „Po żniwach już mamy. Nad morzem wypoczywamy” – głosiło hasło, które zawieszono na traktorze. Maszyna ciągnęła przyczepę, na której ustawiono wannę. To pomysł na walkę z upałami.



■ Mieszkańcy podróżowali w tym roku zmienioną trasą

bo tego chcieli mieszkańcy. – Wsłuchujemy się w głosy – stwierdza w rozmowie z Nowinami.

Wśród oficjeli była senator Ewa Gawęda, która podkreślała znaczenie dożynkowych tradycji, scala-

jących społeczności. – Tutaj ta tradycja jest mocno kultywowana, co widać po ustrójonych domach i zaangażowaniu mieszkańców tej ziemi. Oby ta tradycja nie zaginęła, oby była pielęgnowana – mówiła. (mad)

Cały powiat raciborski bawił się na dożynkach w Krzyżanowicach

Ulicami: Główną, Tworowską i Dworcową przejechał korowód dożynkowy w Krzyżanowicach. To największe, bo powiatowe święto plonów na Raciborszczyźnie. Zjechały się delegacje ze wszystkich gmin, nie zabrakło VIP-ów. Dzień wcześniej wystąpił zespół Video.

Tłumy w Krzyżanowicach

Korowód dożynkowy mierzył ponad kilometr, bo kiedy pierwsi mieszkańcy dotarli już na miejsce imprezy – boisko LKS Krzyżanowice, ostatnie pojazdy rolnicze stały jeszcze nieopodal urzędu gminy. – Takich tłumów tutaj nie pamiętam – mówił nam sołtys wsi Hubert Fichna. Część oficjalna odbyła się w niedzielę 27 sierpnia. Dzień wcześniej zorganizowano festyn, na którym gwiazdą wieczoru był zespół Video.

W rolę konferansjerki wcieliła się Joanna Jędraszczyk-Kałwak, która



■ – To zaszczyt – mówili nam o swojej funkcji starostowie dożynkowi Paweł i Maria Lasakowie. Małżeństwo od 1997 roku prowadzi gospodarstwo rolne, trudniące się produkcją roślinną, głównie ziemniakami, rzepakiem i zbożami. Pani Maria pracę w gospodarstwie łączy z prowadzeniem krzyżanowickiej restauracji „Staruszek”. Pan Paweł w przeszłości był natomiast Radnym Gminy Krzyżanowice przez dwie kadencje, w tym piastował stanowisko przewodniczącego rady. W korowodzie jechali w bryczce, którą prowadził Henryk Martynus z Bieńkowic

kolejno przedstawiała delegacje z poszczególnych gmin powiatu i sołectw gminy Krzyżanowice. Później mówiła o przyozdobionych pojazdach rolniczych i zabawnych scenkach, które prezentowano na przyczepach. Przybyłych na powiatowo-gminne święto plonów z platformy podziwiała VIP-y, m.in. wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki,

starosta Grzegorz Swoboda, posłowie: Gabriela Lenartowicz, Adam Gawęda, Teresa Glenc, Krzysztof Gadowski, Michał Woś, a także radni wojewódzcy: Henryk Siedlaczek i Grzegorz Wolnik.

Najpierw konie tradycyjne, a później mechaniczne

Jako pierwsi jechali

jeźdźcy na koniach: Tomasz, Liliana i Franciszek Gajdowie z Nowej Wioski, a za nimi bracia: Marek i Michał Libowscy z Bieńkowic. Później Łukasz Siwoń z Krzyżanowic na kosiarce, na której zawieszono baner głoszący, że w Krzyżanowicach odbywają się dożynki powiatowo-gminne. Kolejno zaprezentowali się: mażoretki, gminna orkiestra



■ Natalia z Krzyżanowic zasiadła w fotelu, który zawieszono na szufli traktora FOT. DAWID MACHECKI (10)



■ Dożynki ubarwiły m.in. mażoretki z tworowskiego „Uśmiechu”

dęta oraz placówki mające swoje siedziby w stolicy gminy – DPS, przedszkole i szkoła.

Później jechały dwie bryczki. W pierwszej zasiadli starostowie dożynkowi Maria i Paweł Lasakowie,

a za nimi proboszcz miejscowej parafii ks. Jerzy Witteczek i przewodniczący rady gminy Brunon Chrzibek. Później szły VIP-y, a za nimi jechały korony żniwne i prezentowały się delegacje z poszczególnych



■ VIP-y z platformy podziwiali uczestników korowodu dożynkowego



■ Stolicę powiatu reprezentowała m.in. radna miejska Justyna Henek-Wypiór i wiceprezydent Raciborza Dawid Waclawczyk. Racibórz za rok ma być gospodarzem dożynek powiatowych



■ Mieszkańcom nie brakowało pomysłów na ciekawe zaprezentowanie się w korowodzie dożynkowym



gmin powiatu i wszystkich sołectw gminy Krzyżanowice, wśród których byli m.in. sołtysi, członkinie KGW, ale i władze: wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój, sekretarz Krzyżanowic Joanna Tkocz (później dołączył burmistrz Andrzej Strzedulla), wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzyniak, wiceprezydent Raciborza Dawid Waclawczyk i wójt Rudnika Piotr Rybka. Następnie prezentowały się maszyny rolnicze, z których część ciągnęła platformy, na których przedstawiano zabawne scenki.

Rolnicy mają wiedzę

Część oficjalna to przekazanie chleba dożynkowego przez starostów na ręce władarzy, a później poczęstowanie wypiekami z tegorocznych zbiorów zgromadzonych na dożynkach. Nie zabrakło także przemów. Wójt Krzyżanowic mówił, że dożynki jako dziękczynienie za plony, to tradycyjna uroczystość, w trakcie której dziękuję się

rolnikom za trud i wszystkim mieszkańcom będącym beneficjentami tego, co wyprodukują rolnicy.

– Gmina Krzyżanowice, to gmina rolnicza. Ma 7 tysięcy hektarów ogólnej powierzchni, z czego 5,5 tysięcy hektarów to grunty rolne, o wysokiej bonitacji gleb. Nasi gospodarze cechują się dużą świadomością rolniczą, posiadają nowoczesny, piękny, dobry, niezawodny sprzęt, ogromną wiedzę i potrafią z darów ziemi wyciągnąć jak najwięcej – mówił wójt. Nawiązał do pogody, bo ta sprzyjała rolnikom, choć pod koniec zniw ciągle opady deszczu zaburzyły jakość zbóż, których wcześniej nie udało się zebrać.

Wójt nawiązał także do planów Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, który grunty z zasobów państwowych planuje podzielić pomiędzy rolników indywidualnych i firmy rolnicze. G. Utracki uważa, że przy rozdysponowaniu tych ziem należy także

mieć na względzie gminę, która chciałaby współdecydować o ich przeznaczeniu ze względu na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe.

– Chcielibyśmy stworzyć bufor bezpieczeństwa, który złapie wodę, którą nie jest w stanie przyjąć ziemia, ani kanalizacja – poinformował, przypominając, że szczególnie narażone są sołectwa: Owsiszczce, Nowa Wioska, Krzyżanowice i Tworków. Dodał, że gmina jest za tym, aby rolnicy powiększali swoje arealy, ale zaznaczył, że należy patrzeć także na bezpieczeństwo pozostałych.

Wójt zapowiedział też, że gmina zamierza wspierać rolników i mieszkańców poprzez inwestycje w infrastrukturę i działania ekologiczne. – Tak, aby wszystkim lepiej się żyło – zaznaczył władarz.

Kultywowanie tradycji

Starosta raciborski dziękował natomiast nie tylko rolnikom za rolniczy trud,

ale i gminie Krzyżanowice, czyli wszystkim zaangażowanym w organizację dożynek powiatowo-gminnych.

– Dziękuję wszystkim, dzięki którym możemy się tutaj spotkać – mówił ze sceny Grzegorz Swoboda. – Bardzo się cieszę, że tę tradycję, którą zapoczątkowali nasi dziadkowie możemy w piękny sposób kultywować – dodał.

Szef powiatu życzył zgromadzonym na krzyżanowickim boisku dużo zdrowia oraz, aby nigdy na stołach nie zabrakło chleba. Wcześniej wspomniał o scalaniu gruntów, zaznaczając, że samorząd powiatowy realizując te zadania chce ułatwiać gospodarzom pracę na roli.

Uehonorowanie i zgrzyt

Krzyżanowickie święto plonów to od lat okazja do uhonorowania zasłużonych rolników i osób pracujących na rzecz rolnictwa. Nagrody Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, o które wniosowała gmina, na sce-



■ Tłum ludzi zebrał się w sobotni wieczór na boisku LKS w Krzyżanowicach, by posłuchać największych przebojów zespołu Video. Grupa zaśpiewała między innymi takie hity jak „Środa, czwartek”, „Idę na plażę”, czy „Szminke róż”. FOT. EWA PASKUDA

nie wręczono kilku osobom. Później taką samą nagrodę na scenie chciała wręczyć także poseł Teresa Glenc radnemu powiatowemu Łukaszowi Murze, ale pojawił się wyraźny sprzeciw. Posłanka mogła to zrobić, ale... obok sceny.

Za rok Racibórz

Dożynki powiatowo-gminne rokrocznie od-

bywają się w innej gminie powiatu raciborskiego. W zeszłym roku gościły Grzegorzowice w gminie Rudnik, które reaktywowały to spotkanie po pandemicznej przerwie (świętowanie odbyło się w Łubowicach). W tym roku za organizacją stanęły Krzyżanowice, zaś za rok cały powiat ugości Miasto Racibórz.

Dawid Machacki



■ 17 koron zaprezentowano w Krzyżanowicach. W centralnym miejscu ustawiono tę przygotowaną przez gospodarzy wydarzenia



■ Jako pierwsi w dożynkowym korowodzie jechali jeźdźcy na koniach: Tomasz, Liliana i Franciszek Gajdowie z Nowej Wioski



■ Chlebem upieczonym z tegorocznych plonów częstował zgromadzonych na boisku LKS Krzyżanowice m.in. sołtys i radny gminny Hubert Fichna

Rada społeczna szpitala pozbawiona radnych PiS

Po ostatnich zmianach, uchwalonych na sierpnim posiedzeniu Rady Powiatu Raciborskiego, w ciele doradczym dyrekcji szpitala rejonowego nie ma już nikogo z lokalnej prawicy.

Nowy skład rady społecznej, która pierwsze obrady odbędzie 11 października wygląda tak: Beata Krzakiewicz-Karcz – przedstawiciel wojewody, Brygida Abrahamczyk – była radna powiatowa, Tomasz Cofała – radny, szef klubu Razem, Władysław Gumieniak – wiceprzewodniczący rady powiatu, Adam Hajduk – były starosta, Anna Iskała – wójt Nędzy, Marek Kurpis – wicestarosta, Elżbieta Kuśmierz – biegły rewident i doradca finansowy, Henryk Mainusz – radny miejski, Piotr Olender – radny, szef klubu PO, Adrian Pason – przed-

siębiorca, Tadeusz Wojnar – były szef rady miasta, Ryszard Wolny – wiceprzewodniczący rady powiatu, Grzegorz Swoboda – starosta, Aleksandra Stępień – Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Jakim kluczem sformowano tę radę?

Roman Wałach przyznał na sesji, że jego pierwsze wrażenie, gdy usłyszał, że w radzie nie ma kolegów z klubu PiS, było takie, że następuje jej odpolitycznienie. Jednak gdy zobaczył, że nadal jest w niej 6 radnych, w tym członkowie zarządu i prezydium rady to czar prysł. Radny chciałby transparentności w działaniu rady, a tymczasem na jego dociekania, jak ustalono nowy skład, usłyszał przekazane ad hoc krótkie wyjaśnienie na sesji.

– Jakim kluczem się posługujecie do sformowania tej rady? Żeby ktoś w niej był, a kto inny nie? Wiem, że były zgody innych osób, które chciały pracować w radzie, ale ich tu nie ma. Jeden wójt jest, ale inny już nie. Może trzeba było to poruszyć na konwencie wójtów? Dlatego moje wątpliwości pozostają. Mam takie przekonanie, że w gronie osób, które zasiadają w radzie, nie są potrzebne osoby negujące

ce pewne działania – ocenił Roman Wałach.

Tu starosta raciborski wtrącił, że w obecnym samorządzie Powiatu Raciborskiego rządzący oddali opozycji fotele szefów dwóch komisji, w tym rewizyjnej, zatem nie w porządku jest formułować wnioski, do jakich doszedł R. Wałach.

Piotr Olender jeden z radnych o najdłuższym stażu w sprawowaniu mandatu podkreślił, że rada społeczna jest

doradczym, a nie decyzyjnym gremium. Wspomniał, że w składzie znalazł się Adam Hajduk, były starosta i prezydent. – Jak go znam, to tu mi kaktus urośnie, że on poprze coś, co mu się nie spodoba – zaznaczył.

Rezygnacja to nie wycinka

To tłumaczenie nie zadowoliło Ryszarda Frączka – równie doświadczonego rajcy co Olender. Zwrócił się do starosty, by ten wytłumaczył mu, dlaczego w radzie nie ma żadnego radnego z opozycji?

Grzegorz Swoboda odciął się, pytając lidera Oblicz, dlaczego na gospodarską wizytę wojewody w powiecie zaproszono tylko rajców PiS? Podkreślił też, że wcześniej był w radzie Tomasz Kusy, ale sam z niej odszedł. Szef komisji zdrowia

Franciszek Marcol zwrócił uwagę, że rajcy z PiS zostaną pozbawieni wiedzy z przebiegu posiedzeń rady. – Wcześniej nasi koledzy biorący w nich udział dzielili się wiedzą, a ta dyskusja przeniesie się na komisje, na sesje. Sam będę pytał – zapowiedział.

Tomasz Kusy odniósł się do uwagi, którą usłyszał od starosty. Powiedział mu, że ten nie umiał go wyciąć z rady jako przedstawiciela wojewody. Przypomniał, że sam złożył rezygnację, a ponadto uważa, że rada społeczna powinna reprezentować wszystkich mieszkańców. Olender skomentował słowa Kusego, że ten został wycięty z rady na własne życzenie, co spotkało się ze zdziwieniem adresata cierpkiej uwagi.

(ma.w)



Mam takie przekonanie, że w gronie osób, które zasiadają w radzie, nie są potrzebne osoby negujące pewne działania

– Roman Wałach

Śnięte ryby znów w Odrze. Wyłowiono blisko 40 kilogramów

Nieco ponad miesiąc temu informowaliśmy, że z Odry w Chałupkach wyławiane są śnięte ryby, które rzeką napływały z Czech. Sytuacja znów się powtórzyła.

Problem zaobserwowali strażacy z OSP Lubomia we wtorek 29 sierpnia. – Pobrane próbki padłych ryb zostały wysłane do badania, jednakże pierwsze oględziny wskazują, iż prawdopodobnie przebywały w wodzie od kilku dni i przyplęły z Czech. Nasze służby zarządzania kryzysowego wysłały za pytanie do strony czeskiej w tej sprawie – podał wojewoda Jarosław Wieczorek, wyliczając, że zebrano około 30 kg ryb.

Dzień później sternik województwa dodał, że zebrano dodatkowe 10 kg ryb. – To podobne gatunki jak wyłowione wczoraj – przede wszystkim brzana i świnka pospolita, których stan również wskazuje na znaczny rozkład. Łącznie od wczoraj odłowiono ok. 60 sztuk – wyjaśnił.

Co ważne: nie zauważono, by od strony Czech nurtem rzeki płynęły kolejne padłe ryby. Wojewoda podał także, że pobrane próbki wody przez WIOŚ w Katowicach nie wykazują jakichkolwiek odchyleń jeśli chodzi o stan Odry. – Wszystkie służby z Wody Polskie RZGW Gliwice, PSP, Straż Rybacka oraz WIOŚ są w pełnej gotowości – deklarował.

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach w czwartek 31 sierpnia informował z ko-

lei: Służby terenowe Wód Polskich w Gliwicach kontynuują obserwację sytuacji na odcinku rzeki Odry od granicy Państwa w kierunku zbiornika Racibórz Dolny. 30 sierpnia z wody podjęto ok. 10 kg śniętych ryb w stanie znacznego rozkładu. Łącznie odłowiono ok. 40 kg ryb. W trakcie trwających dziś od godzin porannych oględzin w terenie nie odnotowano kolejnych śniętych ryb. Pracownicy Wód Polskich w Gliwicach na bieżąco monitorują sytuację i pozostają w gotowości do podjęcia działań.

To już to drugi tak duży przypadek w Chałupkach (gm. Krzyżanowice). Przypomnijmy, że pod koniec lipca przy granicy polsko-czeskiej na Odrze wyławiano prawie 2 tony martwych ryb. Później Czesi podali, że przyczyną



■ 29 sierpnie br. służby rutynowo monitorujące sytuację na rzece Odrze w woj. śląskim w pobliżu granicy z Republiką Czeską w miejscowości Chałupki (Zabełków) na obszarze tzw. Meandrów Odry, spozstrzegły śnięte ryby w stanie znacznego rozkładu. Interwencję w przedmiotowej sprawie podjęli pracownicy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w Gliwicach – Zbiornika Racibórz Dolny i Polderu Buków. FOT. WODY POLSKIE

ich śmierci była przyducha, czyli znaczne zmniejszenie ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie zbiornika wodnego, na co miała

wpływ pogoda. – Śmierć dotknęła tylko niektóre gatunki ryb. Te, które nie są bardziej wrażliwe na niską zawartość tlenu, takie

jak leszcz i karp, nie zostały dotknięte – wyjaśniał Petr Hladík, czeski minister środowiska

(mad)



■ Senator Gawęda i wiceminister Jabłoński byli gośćmi honorowymi wydarzenia



■ Katarzyna Komor otrzymała nagrodę prezenta za wkład w pracę przy inwestycji



■ Markowicki proboszcz poświęcił nowy obiekt oświatowy

Nie było kawałeczka kompromisu. Najnowocześniejsze przedszkole w Raciborzu zaczęło działać w Markowicach

Powstawało 8,5 miesiąca, zbudował je Borbud, kosztowało podatników Raciborza 3 mln zł (reszta z rządowego dofinansowania). Prezydent Polowy z wiceministrem Jabłońskim i senator Gawędą 1 września otworzyli oficjalnie nowy obiekt. Dyrektor placówki w dzielnicy Markowice – Jolanta Cyran powiedziała, że wszystko zaczęło się od marzenia i ta przestrzeń była bardzo potrzebna.

Uroczyste otwarcie poprowadziła Joanna Staniszczyńska z prezydenckiego biura. Przedstawiła swego szefa Dariusza Polowego jako inicjatora wydarzenia. Jako szczególnych gości przedstawiono wiceministra i kandydata na posła z PiS – Pawła Jabłońskiego i senator Ewę Gawędę. Obecni byli również naczelnik miejskiej edukacji Krzysztof Żychski, wiceprezenci Dominik Konieczny i Dawid Wacławczyk oraz proboszcz parafii św. Jadwigi ks. Józef Ibrom. – Najbardziej witam wszystkie dzieci w ich pięknym, nowym przedszkolu – podkreśliła prowadząca.

Gdyby nie pandemia...

Dariusz Polowy swoją przemowę zaczął nie od

tradycyjnego „szanowni państwo”, ale od „drogie dzieci”. – Wszyscy, którzy tu dziś przyszli, są tu po to żeby celebrować spełnienie marzenia dzielnicy Markowice. W 2019 roku zaczęliśmy proces, który udało się dziś zwieńczyć. Wtedy kupiono działkę pod przedszkole. Gdyby nie pandemia, byłoby ono oddane 2 lata wcześniej. Udało się zdiagnozować realne potrzeby tej dzielnicy, na które odpowiadamy tym budynkiem. Wpierw był akt notarialny, następnie projekt, pozwolenie na budowę. To był grudzień 2022 i w 9 miesięcy zakończyła się budowa, wydano pozwolenie na użytkowanie. Od 1 września opieka nad dziećmi jest tu możliwa – mówił do licznie zgromadzonych w nowym obiekcie.

Wyjątkowi ludzie edukacji

Prezydent nazwał go najlepszym, co można było dać dzielnicy. – W każdym miejscu są najlepsze technologie i najlepsze rozwiązania. Gmina zapłaciła ponad 3 mln zł, a pozostałą część pokryły środki z Rządowego Funduszu Inwestycji, co pokazuje to, aby dobrze współpracować z poziomem rządowym, sięgać po każdy możliwy projekt i do każdej złotówki miejskiej dołożyć przynajmniej jedną z innego źródła. Dziękuję panu Pawłowi Jabłońskiemu, bo to jego realne wsparcie, przy zaangażowaniu pani senator umożliwiło pozyskanie tych środków. Jestem nie-



■ Przecięcia wstęgi dokonały dzieci przedszkolne z pomocą głowy miasta

zmiernie dumny, że mogę tutaj być. Brawo panie naczelniku, brawo pracownicy wydziału edukacji. To wyjątkowi ludzie. Wykonawcy też należą się brawa. Tu nie było kawałeczka kompromisu, toczyła się walka o to, co najlepsze – podkreślił prezydent Polowy.

Wręczył przy tej okazji nagrody pieniężne dla naczelnika Żychskiego oraz pracownika wydziału – Moniki Rim-Niestrój i Katarzyny Komor.

Komfortowo i przyjaźnie

Szef miejskiej oświaty Krzysztof Żychski podał, że termin wykonania inwestycji był bardzo krótki, prace trwały 8,5 miesiąca.

Powstało 5. sal dydaktycznych, sala gimnastyczna, sala integracji sensorycznej, pokoje logopedy, psy-



■ Tak nowe przedszkole prezentuje się z zewnątrz

chologa i pielęgniarki. – Jest komfortowo i przyjaźnie – podkreślał Żychski. Dodał, że zastosowano tu ogrzewanie podłogowe i klimatyzację, są tarasy i plac zabaw. Działa instalacja fotowoltaiczna o mocy 45 KW, wywiercono 20 otworów pod gruntowe pompy ciepła.

Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński

przekazał, że podziela wielką radość obecnych i to miejsce pokazuje, że jeśli się chce, to się da. Ceni tę pracę wykonaną z wielką determinacją, chwali dobry zespół ludzi i dobrze przygotowany wniosek. – Prezydent Polowy w Warszawie zabiegał o te pieniądze i cieszę się, że mogłem mu w tym pomóc, a to nie jest

koniec dobrych wieści dla Raciborza – zapewnił członek rządu Zjednoczonej Prawicy.

Senator Ewa Gawęda dziękowała Polowemu i Jabłońskiemu za współpracę, której efekt można oglądać. – Dziękuję panu ministrowi za wsparcie dla mojego okręgu – oznajmiła.

Kolejne marzenie dotyczy szkoły

Ksiądz Ibrom poświęcił nowy obiekt, modląc się by Chrystus wszedł pod dach przedszkola. Poświęcił krzyż, który zawisnie w przedszkolu. – Wielkie Bóg zapłać księdzu za ten akt – podsumowała Joanna Staniszczyńska.

Ostatnia przemawiała dyrektor Jolanta Cyran, która pokieruje tym obiektem. Zabrała głos w imieniu dzieci, pracowników i rodziców. – Chcę wszystkim podziękować, bo choć wszystko zaczyna się od przedszkola, to także zaczyna się od marzeń, które zostały doprowadzone do tego momentu. Potrzebowaliśmy tej przestrzeni, dzięki której mamy szansę na dobry start i fantastyczny rozwój. Dziękuję panu prezydentowi, który miał plan i wcielił go w życie. Wydział edukacji zadbał o innowacje, o szczegóły, wszystko tu jest przemyślane, dla dobra dzieci – stwierdziła dyrektor. Przekazała, że w Markowicach mają jeszcze jedno marzenie: remont szkoły. – Mam nadzieję, że prezydent ma już plan – podsumowała.

(ma.w)

Wójt Kornowaca mówi, że samorząd zabezpieczenia wkładu własnego, by

Z wójtem Grzegorzem Niestrojem rozmawiamy o strzelaniu do przystanków w Rzuchowie i Kornowacu, smrodzie, na który skarżą się mieszkańcy Kobyli, wyzwaniach, przed którymi stoi najmniejszy samorząd w powiecie raciborskim oraz realizowanych zadaniach inwestycyjnych, w tym tych historycznych dla tej gminy, jak budowa kanalizacji i gminnego ośrodka kultury. Rozmawia Dawid Machecki.

– Można czuć się w gminie Kornowac bezpiecznie?

– Myślę, że tak. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, to duże znaczenie ma droga wojewódzka nr 935, która została zmodernizowana; powstała wzdłuż niej ścieżka rowerowa, jest też chodnik, na czym zyskały sołectwa: Rzuchów, Kornowac i Pogrzebień. Jeśli chodzi o drogi gminne, to dbamy, aby tam, gdzie trzeba, były przejścia dla pieszych i progi zwalniające. Podobnie sprawa się ma w przypadku dróg powiatowych, co realizowane jest w porozumieniu ze Starostwem Powiatowym w Raciborzu. Robimy w tym zakresie naprawdę dużo.

– Pytam o bezpieczeństwo, bo kilka tygodni temu 19-letni raciborzanin strzelał z wiatrówki do przystanków w Rzuchowie i Kornowacu.

– Wiecie, że mowa o 19-latk?

– Tak podała policja.

– Wiemy o dwóch osobach, które są odpowiedzialne za to zdarzenie. Mają zgłosić się do mnie i to, co zniszczyli, naprawią. A policja swoje procedury przeprowadzi.

– Czy gmina przewiduje jakieś działania, aby mieszkańcy mogli czuć się

bezpieczniej?

– To nie pierwsza taka sytuacja, że ktoś te szyby stłukł specjalnie, podobnie było parę lat temu. Od czasu do czasu młodym ludziom przychodzą takie głupoty do głowy, ale później swoje błędy muszą naprawić.

– No ale są potrzebne jakieś działania, aby mieszkańcy mogli czuć się bezpiecznie?

– Mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. Monitoring, który mamy na naszych obiektach i który posiadają także osoby prywatne na swoich nieruchomościach, pozwala szybko dojść do tego, kto wyrządza szkody lub zagraża bezpieczeństwu na naszych drogach i obiektach.

– Pozostając przy problemach, mieszkańcy Kobyli mówią Nowinom, że śmierdzi, szczególnie rano i wieczorami. Odór pochodzi z Brzezia, którego tamtejsi mieszkańcy upatrują się w wysypisku i kompostowni. Słyszał wójt o tym problemie?

– Wiem o nim, bo sygnalizowali mi to radni z Kobyli. Myślę, że ten temat pojawi się też na najbliższej komisji wspólnej. Jeśli będzie taka potrzeba, to do prezydenta Raciborza wyślemy pismo



■ – Mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie. Monitoring, który mamy na naszych obiektach i który posiadają także osoby prywatne na swoich nieruchomościach, pozwala szybko dojść do tego, kto wyrządza szkody lub zagraża bezpieczeństwu na naszych drogach i obiektach – mówi wójt Grzegorz Niestroj, kiedy pytamy o bezpieczeństwo w kontekście wiat przystankowych, które stłuczono przy użyciu wiatrówki FOT. DAWID MACHECKI

w tej sprawie. Bo to jedyny krok, jaki możemy podjąć w tej sprawie; możemy tylko monitorować i prosić o to, aby z tym tematem zrobić porządek.

– Panie wójt, jak jest z kanalizacją? Sporo zostało już na terenie gminy w tym temacie zrobione. Sieć dociera do: Kobyli, Kornowaca i Pogrzebienia. Ale jak z przyłączeniami? Nierzadko pojawiają się problemy, że mieszkańcy nie wykonują tego obowiązku, zaś gminy decydują się na wszczynanie wobec takich osób postępowania.

– Obecnie ruszamy z przyłączeniami w Kobyli, mamy też dofinansowania do tego działania dla mieszkańców Pogrzebienia i Kornowaca – dla tych, którzy nie załatpali się do poprzedniego projektu. Całość zadania myślę, że idzie dosyć sprawnie, ale w najbliższych tygodniach będziemy robili analizę, jak to wygląda i jeśli będzie taka potrzeba, to będziemy przedłużali możliwość dofinan-

sowania. Więc z tym nie ma raczej problemu.

– Do skanalizowania ciągle pozostają jeszcze dwa sołectwa: Rzuchów i Łańce. Prace trwają w tym pierwszym.

– Jeśli chodzi o Rzuchów, to realizujemy obecnie bardzo duży projekt z Polskiego Ładu, który opiewa na prawie 10 mln złotych. W ramach zadania wykonywana jest tłocznia ścieków na ul. Łąkowej, która będzie wypychała ścieki w kierunku Kornowaca i docelowo w kierunku oczyszczalni ścieków w Raciborzu. Termin realizacji do 4 października. Również na terenie Rzuchowa rozpoczęto kolejny etap budowy kanalizacji sanitarnej do tłoczni ścieków przy ul. Karola Miarki poprzez kolektor grawitacyjny i ciśnieniowy. To zadanie za prawie 1,5 mln złotych, który także finansujemy z Polskiego Ładu. Ta część ma być gotowa do 27 lipca 2024 roku.

Kolejnym etapem budowy

kanalizacji w tym sołectwie, do którego gmina przygotowuje procedurę przetargową, i na co zabezpieczone jest finansowanie z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, jest budowa kolektora wzdłuż ul. Pszowskiej do ul. Krzyżkowickiej, i po granicach boiska, do ul. Sportowej, gdzie dalej ścieki doprowadzane będą grawitacyjnie w kierunku tłoczni ścieków na ul. Łąkowej. Na resztę Rzuchowa, tj. ul. Karola Miarki, ul. Krzyżkowicką, ul. Graniczną i ul. Boczna jest przygotowywana kompletna dokumentacja projektowa i gmina będzie zabiegać o współfinansowanie ze środków zewnętrznych.

– A co z Łańcami?

– Zaczynamy projektowanie. Myślę, że jak skończymy Rzuchów, to płynnie przejdziemy do tego sołectwa. I tym samym kanalizacja będzie już w całej gminie Kornowac.

– Z czym gmina ma większy problem jeśli chodzi o budowę kanalizacji: z pozyskaniem środków zewnętrznych czy znalezieniem wykonawców?

– Widzimy, że środki się pojawiają, m.in. z Polskiego Ładu. Więc z pieniędzmi jest łatwiej. Jeśli chodzi o firmy, to był kłopot z podwykonawcami. Główny wykonawca zadania za prawie 10 mln złotych, miał przejściowe problemy. Mam nadzieję, że z nowymi podwykonawcami zrealizuje to zadanie i zakończymy kolejny projekt w Rzuchowie.

– A propos środków z Polskiego Ładu: słychać głosy jakoby niektóre firmy obawiały się stawać w przetargach gdy widzą, z jakiego źródła finansowane jest dane zadanie. Widzicie takie problemy?

– Nie mieliśmy dotąd takiej sytuacji, że nie otrzymaliśmy środków, które wcześniej nam przyznano. Mam nadzieję, że dla dalszych projektów, na które promesy

My w Polsce stoją przed zadaniem nie oddać rządowych dotacji

mamy, czy są w fazie realizacyjnej, te środki będą. Wykonawcy jednak mają duże problemy, bo muszą finansować swoją działalność. Jeśli to jest projekt roczny, to do faktury końcowej, a jeśli dwuletni, to przynajmniej do połowy realizacji zadania. Płatność za taki kontrakt realizowana jest w dwóch transzach.

– **Inną historyczną inwestycją dla gminy Kornowac jest budowa domu kultury w Kornowacu, który ma być gotowy do końca przyszłego roku. Choć koszty mocno poszybowały w górę względem szacunków. Mówiliście o 4,9 mln złotych (przy dofinansowaniu 4,4 mln zł z Polskiego Ładu), jednak przetarg pokazał, że budowa kosztuje ponad 2.7 mln zł więcej. Stać na to gminę?**

– Wcześniej otrzymaliśmy także 1,5 mln zł z RFIL – ów. Przed nami jeszcze zagospodarowanie terenu wokół oraz wyposażenie, na co też próbujemy pozyskać środki. To historyczna inwestycja, mówimy o niej od lat, próbując na nią znaleźć finansowanie. Wreszcie udało się, mamy nadzieję, że dopniemy temat do końca i na wiosnę 2025 roku obiekt będzie już otwarty na mieszkańców, choć zadanie ma być ukończone do końca 2024 roku.

– **Gmina więc dokłada ok. 1,7 mln zł. Sceptycy mówią, że te środki mogły trafić np. na kanalizację.** – Jeśli chodzi o kanalizację, to nasze działania idą w dobrym kierunku. Bo inwestycji należy robić tyle, na ile ma się mocy przerobowej. My w naszym małym urzędzie mamy ok. 30 pracowników, z czego za inwestycje odpowiedzialnych jest kilka osób, z którymi trzeba realizować całość procesu inwestycyjnego. Więc kolejnego kontraktu nie możemy do-

łożyć, musimy skończyć to, co realizujemy.

Jeśli natomiast chodzi o dom kultury, to moim zdaniem na to zadanie już dawno przyszedł czas, oczywiście są przeciwnicy: opozycja cały czas narzeka, że wydaje się pieniądze na rzeczy, na które nie należy. Ta sama opozycja narzeka także na remont szkoły w Pogrzebieniu, mówiąc, że robimy to niewłaściwie. Przypomnę tylko, że zakończyliśmy już wcześniej modernizację dwóch zespołów szkolno-przedszkolnych z dużym powodzeniem. Przede wszystkim z pozytywnym dla naszych najmłodszych mieszkańców.

Jeśli chodzi o opozycję, to ona mocno mnie ostatnio atakuje, składając donosy do różnych instytucji. Mam poparcie rady, społeczeństwa, rodziców, dyrektorów. Robimy wszystko, żeby oświata w gminie Kornowac była na wysokim poziomie i myślę, że nie mamy się czego wstydzić.

– **Wróćmy do inwestycji. Co obecnie w gminie jest jeszcze realizowane?**

– Jeśli chodzi o szkołę w Pogrzebieniu, to będzie powiększona o dwie klasy lekcyjne oraz nową salę gimnastyczną z zapleczem sanitarnym i szatniami. Przebudowana zostanie kotłownia ze zmianą kotłów węglowych na zasilane gazem ziemnym i pompami ciepła typu powietrze-woda. Koszt to ponad 4,3 mln zł, na co mamy wsparcie z Polskiego Ładu. Zadanie będzie gotowe do lipca 2024 roku. Kolejną inwestycją jest budowa pełnowymiarowego boiska piłkarskiego w Kornowacu, który ma być gotowy do października b.r. W ramach zadania obiekt będzie miał nawierzchnię syntetyczną z siedzeniami dla widzów, ławkami i wiatami dla zawodników, będzie także ogrodzony i oświetlony. Obecne szatnie

będą wyburzone, a w ich miejsce powstanie kontenerowy budynek zaplecza sportowego. Koszt to prawie 3,1 mln złotych – zadanie finansowane jest ze środków Polskiego Ładu.

W Łańcach kontynuujemy modernizację wodociągu na ul. Źródlanej i Słonecznej, która zakończy proces wymiany bardzo starego i awaryjnego wodociągu na terenie sołectwa. Koszt to prawie 700 tys. złotych. Zadanie finansujemy z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Trwa także procedura przetargowa na przebudowę i umocnienie skarpy wraz z wykonaniem tarasu widokowego i zagospodarowaniem zielenią przy punkcie widokowym w Pogrzebieniu. Ponadto w ramach Rządowego Funduszu Odbudowy Zabytków do gminy Kornowac trafi 683 tys. zł bezzwrotnego wsparcia na prace remontowe w urzędzie gminy i przedszkolu w Łańcach.

– **A jak z wkładem własnym na realizację w przypadku gminy Kornowac? Samorządowcy narzekają, że w gminnych skarbcach brakuje środków na to.**

– Wszyscy wiemy, że trzeba do tych inwestycji dokładać. Nam udało się pozyskać z Polskiego Ładu głównie środki na realizację inwestycji kanalizacyjnych, gdzie nasze wkłady są na akceptowalnym poziomie. Wybieramy te inwestycje i zadania, które musimy realizować. Wydaje się, że będziemy musieli wziąć kredyt, aby nasze wkłady pozabezpieczać. Przed wszystkimi samorządami jest wielkie wyzwanie: trzeba szukać możliwości zabezpieczenia wkładu własnego, żeby pieniędzy przyznanych nie oddać.

– **Liczycie na pomoc państwa?**

– Mówi się, że jedna z edy-

cji Polskiego Ładu będzie na wkład własny. Mam nadzieję, że tak się stanie, że będzie można sięgnąć po takie środki.

– **Kredyt nierzadko budzi obawy.**

– Może uda nam się go jeszcze nie wziąć w tym roku, ale formalnie jesteśmy już do tego przygotowani. Tegoroczne wpływy do budżetu (m.in. subwencja uzupełniająca) pokażą, czy będziemy musieli go zaciągnąć i w jakiej kwocie.

– **O jakiej kwocie kredytu mowa?**

– Około 1 mln złotych.

– **A jak jest z gazyfikacją gminy?**

– Polska Spółka Gazownictwa, po przejęciu przez Orlen, zmieniła plany dot. gazyfikacji. Nam udało się jeszcze dopiąć do końca inwestycję, która była w zeszłorocznym portfelu i w Rzuchowie w październiku ruszy budowa gazociągu.

– **Wiem, że mieszkańcy czekają na to.**

– Tak. W Rzuchowie od kilku lat mocno pracowaliśmy, aby do tej inwestycji doszło. Została sprawdzona pod względem ekonomicznym, później zaprojektowana. A teraz będzie realizacja, którą zajmie się firma INSTAL – TECH z Raciborza. Przypomnę, że dotąd zgazyfikowane zostały sołectwa: Kornowac i Pogrzebień.

– **Urząd też chce zgazyfikować.**

– Tak, w zasadzie już kończymy. Myślę, że przed sezonem grzewczym ruszymy. Przygotowujemy się też do aplikowania o środki na instalację OZE w budynku urzędu.

– **Przejdę do oświaty. Od przyszłego roku nie będzie klasy 7 w podstawówce w Kornowacu. Dlaczego?**

– Zakończył się okres

przejściowy w związku ze zmianami oświatowymi, z likwidacją gimnazjów w kraju. Chodzi więc o zmiany, które pozwoliły do sierpnia tego roku uczniom z sołectw Kobyla, Pogrzebień i Rzuchów uczęszczać do Szkoły Podstawowej w Kornowacu. Od 1 września 2023 roku siódme klasy pozostają w szkołach macierzystych.

– **Zmieszczą się ci uczniowie w tych placówkach?**

– Mielśmy problem w Kobylu, bo modernizacja tej szkoły została przeprowadzona w czasie, kiedy obowiązywał jeszcze stary system oświatowy, czyli klasy 1-6. Powstało wówczas sześć klas i świetlica. W czasie tegorocznych wakacji przeprowadziliśmy drobny remont, w trakcie którego powstały dwie nowe klasy. Więc jeste-

śmy przygotowani.

– **A co z nauczaniem języka niemieckiego jako mniejszości? Jak zmiany z poziomu rządu, który obciął środki w tym zakresie, odbiły się na najmniejszej gminie powiatu raciborskiego?**

– Uchroniliśmy się przed zwolnieniami nauczycieli. Ubolewamy nad tym, że środków do gmin spływa mniej. W efekcie tego nasi uczniowie mają mniej godzin języka mniejszościowego.

– **Niektóre samorządy dołożyły środków ze swojego budżetu. Gmina Kornowac się na to jeszcze nie zdecydowała. Dlaczego?**

– Nas na to na dzień dzisiejszy niestety nie stać.

OGŁOSZENIE



Lasy Państwowe

ogłoszenie o wyłożeniu do publicznej wiadomości: „ZAŁOŻEN DO OPRACOWANIA PROJEKTU PLANU URZĄDZENIA LASU”

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach zawiadamia, iż w dniach **od 10 września 2023 roku do 30 września 2023 roku** zostanie wyłożony do konsultacji społecznych protokół Komisji Założeń Planu do projektu Planu Urządzenia Lasu dla **Nadleśnictwa Rudy Raciborskie** na lata 2026 – 2035 opracowywanego wg stanu na 01.01.2026 r.

Wyłożenie dokumentacji do konsultacji społecznych ma na celu zapewnienie udziału lokalnej społeczności w planach z zakresu ochrony środowiska, zgodnie z ustawą z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, 1113.) oraz treścią Instrukcji Urządzania Lasu wprowadzonej Zarządzeniem Nr 55 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 21 listopada 2011 r. w sprawie Instrukcji Urządzania Lasu.

W czasie trwania wyłożenia zainteresowane osoby, podmioty mają możliwość przesyłania w formie pisemnej podpisanych wniosków do w/w opracowania.

Wystąpienia w powyższej sprawie prosimy przysyłać w terminie **do 30 września 2023 roku** na adres:

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, ul. św. Huberta 43/45, 40-543 Katowice
e-mail: rdlp@katowice.lasy.gov.pl
ePUAP: pplp-0271/SkrytkaESP

Uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone przez Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Dokumenty do konsultacji społecznych w formie elektronicznej (.pdf) są zamieszczone na stronie internetowej BIP tut. <https://www.gov.pl/web/regionalna-dyrekcja-lasow-panstwowych-w-katowicach/dokumenty-zwiazane-z-tworzeniem-planu-urzedzenia-lasu>

Dokumenty te są również do wglądu w siedzibie Nadleśnictwa oraz w siedzibie RDLP w Katowicach (Wydział Urządzania Lasu) po wcześniejszym umówieniu się na wizytę.

Dyrektor Regionalnej Dyrekcji
Lasów Państwowych w Katowicach

W sobotnie przedpołudnie, 26 sierpnia na polanie zlokalizowanej na terenie dawnego pożarzyska przy pomniku upamiętniającym śmierć mł. kpt. Andrzeja Kaczyny (JRG PSP Racibórz) i dh. Andrzeja Malinowskiego (OSP Kłodnica) – strażaków, którzy zginęli w pierwszych godzinach wielkiego pożaru lasu z 1992 r. odbyły się uroczystości związane z 31. rocznicą tego tragicznego wydarzenia.

Pamięć to nasz obowiązek

– Spotykamy się w rocznicę największego pożaru lasu w powojennej historii Polski, gdzie zginęli walczący z ogniem dwaj strażacy. Dzisiaj jest naszym obowiązkiem pamiętać o tych wydarzeniach, oddając im hołd i składając wieńce – powiedział na wstępie komendant powiatowy PSP w Raciborzu st. bryg. Jarosław Ceglarek, przedstawiając jednocześnie przybyłych na uroczystości gości, wśród których znaleźli się m.in.: wiceminister sprawiedliwości Michał Woś, wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński, poseł na Sejm RP Adam Gawęda i senator RP Ewa Gawęda, śląski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Jacek Kleszczewski, zastępca dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Hubert Wiśniewski wraz z nadleśniczymi nadleśnictwa Rudy Raciborskie, Rudziniec i Kędzierzyn-Koźle, kapelan krajowy strażaków PSP bryg. Adam Głajcar oraz kapelan raciborskich strażaków o. Marceli Dębski, kapelan opolskich strażaków ks. Rudolf Golec, wiceprezes oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Katowicach Stefan Kaptur, burmistrz Paweł Macha, strażacy województwa opolskiego PSP oraz OSP, strażacy Koła Emerytów i Rencistów PSP na czele z dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej st. kpt. Grzegorzem Pawełkiem w Kędzierzynie-Koźlu, funkcjonariusze Komendy Powiatowej PSP w Raciborzu oraz druhowie OSP z Gminy Kuźnia Raciborska, a także młodzieżowa drużyna pożarnicza z Rzepina w woj. lubuskim.

– Chciałbym Wam podziękować za to, że tu jesteście i swoją obecnością oddajecie hołd naszym braciom strażakom, co jest dowodem, że zawsze można na Was liczyć – zwrócił się do obecnych nadbryg. Jacek Kleszczewski. – Dziękuję za tak liczne przybycie, zwłaszcza że dziś sobota i każdy mógłby trochę inaczej spędzać ten czas, ale pamięć jest bardzo ważna. Ważna, abyśmy pamiętali o tym długu, bo mamy go wobec tych ludzi. Przez ten czas zmieniło się wszystko i z tej ich śmierci wnioski zostały wyciągnięte. Chciałbym, żebyście Państwo wiedzieli, że jestem bardzo

► Wartę przy pomniku upamiętniającym poległych strażaków pełnili leśnicy oraz druhowie z OSP Kuźnia Raciborska



LATA MIJAJĄ, A PAMIĘĆ TRWA W Kuźni Raciborskiej oddano hołd strażakom poległym w 1992 r.

wdzięczny za to, że zawsze te symboliczne groby są tutaj pięknie przystrojone i zaopiekowane. Dziękuję leśnikom za całą oprawę. Mam nadzieję, a wręcz jestem przekonany, że to będą jedyne groby, które będziemy zawsze odwiedzać i kolejnych nie będzie – dodał śląski komendant wojewódzki PSP.

Nie dopuścić do podobnej tragedii

Dramat sierpniowych dni doskonale pamięta Stefan Kaptur, który wówczas był zastępcą dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu: – Te wspomnienia wracają co roku, m.in. właśnie poprzez media. Gdy dziś jestem w tym miejscu, to przeżywam szok, bo wtedy nie było tu nic, a dziś mamy piękny, zielony las – powiedział wiceprezes oddziału wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożar-

nych w Katowicach, który doskonale pamięta Andrzeja Kaczynę, gdyż ze sobą pracowali. – Byliśmy kolegami. Andrzej był bardzo uczynny, można mu było zwierzyć się nawet z bardzo osobistych spraw. Rano się jeszcze widzieliśmy. Ten dzień niczego złego nie zapowiadał, ale potem przyszło to, co przyszło – wspomina Stefan Kaptur.

– O strażakach pamiętamy jako leśnicy, bo ludzie, którzy ponieśli śmierć w tym miejscu, bronili naszych lasów, naszego miejsca pracy i naszego odpoczynku. Ponięśli ofiarę najwyższą z możliwych. Należy im się ta cześć i uważamy, że to miejsce pamięci powinno być pielęgnowane i będzie pielęgnowane przez leśników – powiedział z kolei zastępca dyrektora RDLP w Katowicach Hubert Wiśniewski.

Burmistrz Paweł Macha zapytany o to, jak dziś – z punktu widzenia samorządowca – poradziłibyśmy sobie z

podobnym zdarzeniem, powiedział, że na pewno pożar nie miałby takich skutków, jak w 1992 r. – Wówczas do dyspozycji w Kuźni mieliśmy cztery samochody gaśnicze, a dziś są jednostki, które mają po dwa, więc jesteśmy lepiej przygotowani. Co więcej: realizujemy inwestycje polegające na pozyskaniu nowych ujęć wody, które zlokalizowane są na terenie pożarzyska. Przy tej okazji jako samorząd zdecydowaliśmy się również zrobić linię hydrantową. To będzie jeden z nielicznych chyba lasów w Polsce, który będzie miał punkty poboru wody z hydrantu – podkreślił wóldarz. – Ostatnią rzeczą, która ma olbrzymi wpływ na to, co mogło by się nie wydarzyć, to inwestycja, która przywróci poziom wód gruntowych lasom, czyli zbiornik Kotłarnia. To spowoduje, że las nie będzie już tak wysychał – dodał P. Macha.

Bartosz Kozina

▼ Pełniący w 1992 r. funkcję zastępcy dowódcy JRG PSP w Raciborzu Stefan Kaptur wspomina A. Kaczynę jako człowieka uczynnego i skorego do pomocy



► Delegacja strażaków przy symbolicznej mogile mł. kpt. Andrzeja Kaczyny



Nędza pożegnała Joachima Halfara. STRAŻAK ODSZEDŁ NA WIECZNĄ SŁUŻBĘ

Społecznika znanego w całej Nędzy pożegnano w czwartek 31 sierpnia.

Joachim Halfar zmarł w poniedziałek 28 sierpnia, w wieku 81 lat. Pogrzeb zorganizowano trzy dni później – 31 sierpnia w kościele w Nędzy. Zmarły spoczął na parafialnym cmentarzu.

J. Halfar znany był w całej gminie. W przeszłości był sołtysem Nędzy, wypełniał także mandat radnego gminy. Mocno związany ze strażą pożarną. – Z głębokim żalem informujemy że na wieczną służbę odszedł nasz wieloletni prezes, ale przede wszystkim nasz przyjaciel, nauczyciel, doradca – napisała jednostka z Nędzy na swojej facebookowej stronie.

Społecznik w 2019 roku, przy okazji 110-lecia OSP Nędza wspominał w rozmowie z Nowinami trudy ówczesnej służby. Powiedział nam wtenczas, że gdy rozpoczynał swą przygodę z miejscową jednostką, to ta dysponowała jalczem i żukiem,



■ Joachim Halfar zmarł w wieku 81 lat

później dopiero sprowadzono z Niemiec dwa magirusy. – To był inny poziom techniki – tak opowiadał o zmianach. Następnie do jednostki trafił mercedes.

Joachim Halfar powiedział nam także, że kiedy rozpoczynał swą służbę w jednostce, dużo ludzi garnęło się do straży. – Jak zaczęliśmy budować straż tutaj, w Nędzy, to wiele osób się anga-

żowało, m.in. hodowców gołębi, wszyscy przyczynili do tego – opowiadał, bo nowy budynek postawiono, kiedy ten poprzedni wyburzono.

Na 110-leciu nawiązał również do obecnych czasów, mówiąc nam: Widzę, że coraz to lepiej jest, bo i sprzęt jest nowy. Także myślę, że będzie jeszcze lepiej.

(mad)

Policjanci zatrzymali wandala, który strzelał do wiat przystankowych w Kornowacu i Rzuchowie



■ Obecnie mężczyzna, który dopuścił się tego czynu, przebywa w policyjnym areszcie.

Wiadomo, kto strzelał do wiat przystankowych na terenie gminy Kornowac. To 19-latek z Raciborza. Za przestępstwo, którego się dopuścił, grozi mu nawet do 5 lat więzienia.

Do uszkodzenia trzech wiat przystankowych doszło 29 lipca w Kornowacu i Rzuchowie. – To karygodne – komentował wówczas w rozmowie z Nowinami Jan Radwan, sołtys Rzuchowa, który od mieszkańców dowiedział się o tej sprawie. Pojechał sprawdzić i zastał to, o czym go poinformowano.

Raciborska policja podaje, że sprawcą zdarzenia jest 19-letni raciborzanin, który wpadł w ręce mundurowych kilka dni po tym zdarzeniu. Co więcej, w komendzie precyzują, że mężczyzna do szyb strzelał z wiatrówki. – Za przestępstwo, którego się dopuścił, grozi mu nawet do 5 lat więzienia – mówi nadkom. Mirosław Szymański, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

Straty zostały oszacowane na pięć tysięcy złotych.

(mad)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE? WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW? DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl

Przedsiębiorstwo Komunalne pokazało na Rynku dwa nowe autobusy

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy i prezes PK Bogdan Gawliczek spotkali się z mieszkańcami przy nowych autobusach miejskich, które ruszają w trasę od 4 września. – Będzie je można spotkać na wszystkich trasach – zapewnia prezes spółki miejskiej.

Pojazdy pojawiły się na Rynku w sobotę o 11.00 i przez dwie godziny były dostępne dla wszystkich chętnych. Można było oglądać je z zewnątrz i wewnątrz. Na wszelkie pytania odpowiadali prezes Gawliczek i prezydent Polowy. Włodarz przygotował stoisko miejskie, na którym szefowa jego biura – Joanna Staniszczyńska – częstowała kawą. Prezy-

dent Polowy chętnie ustawił się do zdjęć prośbą o to, przez mieszkańców. Pamiątkowe fotografie wykonywano też przy nowych autobusach Solarisa. Jednym z pojazdów przyjechał prezes Gawliczek, który w przeszłości przez lata był kierowcą autobusu. – Jakie wrażenia? Na razie trudno o tym mówić. Takie pytanie trzeba zadać po jakichś dwóch tygodniach użyt-



■ Nowy autobus Solarisa, który od 4 września jeździ ulicami Raciborza



■ Jednym z nowych pojazdów przyjechał prezes Bogdan Gawliczek

kowania – wyjaśniał nam Gawliczek. Kolejne nowe autobusy dla Raciborza są już w produkcji.

Na żywo transmitowaliśmy przez Facebooka (video dostępne na nowiny.pl) wjazd autobusów na Rynek i oględziny pojaz-

dów przez prezydenta miasta. Szefa Przedsiębiorstwa Komunalnego pytaliśmy, czy nie tęskni za czasem, gdy komunikacja miejska przejeżdżała przez rynek. Bogdan Gawliczek imponował znajomością lokalizacji przystanków, które

były w sercu miasta jeszcze w latach 80. ubiegłego wieku. Joanna Staniszczyńska wyjaśniła, że prezentacja autobusów na Rynku to rodzaj świętowania faktu, że tabor miejski się powiększył o nowe pojazdy. – Event jest nietypowy, ale

chcemy, żeby mieszkańcy wiedzieli, że działamy w wielu obszarach. W piątek otwieramy nowe przedszkole, w sobotę mamy nowe autobusy – uśmiechała się szefowa Biura Prezydenta Miasta.

(ma.w)

REKLAMA

Rusza II edycja programu!



zostań gwiazdą

MOSZ GRAJFKA

Masz talent? Jesteś uzdolniony muzycznie?
Wyślij swoje zgłoszenie na gwiazda@tvs.pl.
Więcej informacji na www.tvs.pl



Helenka Kopczyk jest nową mieszkanką Pszowa. Urodziła się 12 sierpnia o 14.20. Ważyła wtedy 3360 g i mierzyła 52 cm. Rodzicami dziewczynki są Izabela i Wojciech.



Wiktor Stroka urodził się 23 sierpnia o 22.05. Ważył wtedy 3200 g i mierzył 51 cm. Rodzicami chłopca są Aleksandra i Michał z Raciborza. W domu czeka rodzeństwo – Anastazja i Amelia.



Nadia Anna Stacha przybyła na Gamowską z Bogunic. Córeczka Patrycji i Dawida zjawiała się na świecie 22 sierpnia o 15.20. Przy wadze 3340 g mierzyła 55 cm.



Kacper Zdrzątek zjawiał się na świecie 23 sierpnia o 22.00. Ważąc 3520 g mierzył 55 cm. Mama Katarzyna i tato Andrzej cieszą się z narodzin synka, tak jak brat Michał. Rodzina mieszka w Lubomi.



Krzysztof Jarek jest synkiem Karoliny i Rafała z Krzyżanowic. Przyszedł na świat 22 sierpnia o 17.20. Ważył wtedy 3320 g i mierzył 54 cm. Siostrami chłopczyka są Maja i Urszula.



Wiktoria Czarnecka wybrała na datę urodzin 22 sierpnia. O 18.20 ważyła 3330 g i mierzyła 51 cm. Rodzicami dziecka są Joanna i Adrian z Gorzyc.



Miriam Lasak jest nową mieszkanką Krzyżanowic. Córeczka Sabiny i Łukasza przyszła na świat 23 sierpnia o 9.20. Przy wadze 3180 g mierzyła 52 cm.



Helenka Adamczewska to nowa raciborzanka. Jej rodzicami są Paulina i Kacper. Dziewczynka urodziła się 24 sierpnia o 15.20. Ważyła wówczas 3500 g i mierzyła 55 cm. W domu czeka rodzeństwo – Ignaś i Antosia.



Hanna Kołpińska jest córeczką Agnieszki i Pawła z Raciborza. Przyszła na świat 14 sierpnia o 1.25. Ważyła wtedy 3470 g i mierzyła 55 cm. W domu czeka brat Wojtek.



Przemysław Cilski jest synkiem Katarzyny i Marcina z Turzy Śląskiej. Urodził się w Raciborzu 13 sierpnia o 16.25. Ważył wtedy 4300 g i mierzył 59 cm. W domu czeka rodzeństwo – Mirosław i Witold.



Jan Stanek jest nowym mieszkańcem Samborowic. Urodził się 19 sierpnia o 17.18. Ważył wtedy 3440 g i mierzył 54 cm. Mama Sandra i tato Mateusz są szczęśliwymi rodzicami chłopca.



Nela Błaszczok przyszła na świat 21 sierpnia o 23.10. Ważyła wtedy 2825 g i mierzyła 51 cm. Rodzicami dziewczynki są Klaudia i Rafał z miejscowości Turze. W domu czeka rodzeństwo – Daniel i Laura.

KARUZELA TRANSFEROWA - część 1

Zespoły naszego regionu w letnim okienku transferowym dokonały wielu zmian kadrowych. Na początku informujemy o „przetasowaniach” w drużynach z wyższych klas rozgrywkowych.

II liga

GKS 1962 JASTRZĘBIE

PRZYBYLI: Piotr Dziewicki (trener), Jakub Trojanowski (Legia Warszawa), Sebastian Rogala (Olimpia Grudziądz), Karol Fietz (Bałtyk Gdynia), Konrad Kargul-Grobla (Broń Radom), Szymon Kiezbak (Górnik Polkowice), Jakub Siga (Gwarek Tarnowskie Góry), Adrian Tyminiński (Noteć Czarnków), Szymon Maszkowski (Śląsk Wrocław II), Wojciech Katus (z drużyny rezerw).

UBYLI: Grzegorz Kurdziel (trener), Dominik Klimkiewicz (Unia Turza Śląska), Mateusz Słodowy (Odra Wodzisław Śląski), Michał Antkowiak (Bałtyk Koszalin), Sebastian Golak (Chojniczanka Chojnice), Dariusz Kamiński (Motor Lublin), Daniel Stancik (Miedź Legnica), Nataniel Wybraniec (Olimpia Zambrów), Dawid Witkowski i Dominik Kulawiak (nie wznowili treningów).

III liga

KS UNIA TURZA ŚLĄSKA

PRZYBYLI: Mateusz Bodzioch (Zagłębie Sosnowiec), Dominik Klimkiewicz (GKS Jastrzębie), Natan Wysiński (Chrobry Głogów), Przemysław Brychlik (Pniówek Pawłowice), Mikołaj Polczyk (Polonia Łaziska Górne), Tomasz Krężelok, Wiktor Gorel i Mateusz Popczyk (Odra Wodzisław Śląski), Karol Stisz (Piast Gliwice II), Karol Kubica (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Jean-Baptiste N'Guessan (FC Vierzon).

UBYLI: Mariusz Wanglorz (Tworów), Aleksander Barteczko (Decor Bełk), Dawid Pawlusiński (Krzyżanowice), Karol Wacławiec (Czarni Gorzyce), Piotr Glenc i Kamil Kucharski (Przyszłość Rogów), Tomasz Kabut (Odra Nieboczowy), Patryk Dudziński (Polonia Marklowice), Gaoussou Ballo (wyjazd do Francji), Killian Benvindo (szuka klubu).

GKS PNIÓWEK 74 PAWŁOWICE

PRZYBYLI: Kamil Rakoczy (trener), Kamil Szymura (GKS Tychy), Piotr Topolewski (Polonia Bytom), Adrian Dąbrowski (LKS Goczałkowice), Mateusz Cywka i Oskar Skrzyniarz (ROW Rybnik), Dawid Ciszewski (Rozwój Katowice), Damian Warnecki i Bartosz Szelong (GKS Bełchatów), Filip Lachendro (Podbeskidzie Bielsko-Biała – z drużyny juniorów), Oskar Wybrańczyk (Rekord Bielsko-Biała – z drużyny juniorów).

UBYLI: Sławomir Szary (trener), Przemysław Brychlik (Unia Turza Śląska), Bartosz Szary (Sparta Katowice), Piotr Groborz (Chetmiana Chetm), Kacper

Grzebieluch (Podhale Nowy Targ), Szymon Ciuberek (Czarni Gorzyce), Paweł Wolny (wyjazd za granicę), Dawid Wiciński (nie wznowił treningów).

IV liga

ODRA WODZISŁAW ŚLĄSKI

PRZYBYLI: Michał Czyż (trener), Mateusz Słodowy (GKS Jastrzębie), Paweł Polak (Tworów), Maciej Kłosek (Unia Racibórz), Szymon Nicpoń i Kacper Waleczek (GKS Jastrzębie II), Maksymilian Roguła (Ruch Chorzów), Michał Mucha (Rapid Wodzisław Śląski), Dawid Wrzosek (ROW Rybnik), Łukasz Gajda (Termalica Bruk-Bet Nieciecza), Olaf Kopała, Bartosz Wodnicki, Michał Gącik i Nikodem Powroźnik (Gieksa Katowice), Piotr Grober (Pilica Białobrzegi), Hubert Grober i Mateusz Grober (Marcovia Marki), Jakub Wilczek, Mikołaj Karwot i Jakub Pawełek (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Bartosz Laskowski (Raków Częstochowa – z drużyny juniorów).

UBYLI: Piotr Hauder (trener), Tomasz Krężelok, Wiktor Gorel i Mateusz Popczyk (Unia Turza Śląska), Marcin Ośliżłok (Unia Racibórz), Jakub Białas (Krzyżanowice), Szymon Mroczo (Olimpia Elbląg), Michał Batelt (Podbeskidzie Bielsko-Biała II), Elorhan Matheus (LKS Goczałkowice), Mateusz Flak (Gwarek Tarnowskie Góry), Kacper Szewczyk (Wisła Kraków), Robert Poźniak (Pogoń Prudnik), Bartomiej Barański (Ruch Chorzów), Kamil Miensopust (kontuzja), Patryk Mociak, Krzysztof Krzyżok, Miłosz Pietrowski i Paweł Zdunek (nie wznowili treningów).

KS ROW 1964 RYBNIK

PRZYBYLI: Jakub Kuczera (Polonia Bytom), Dominik Stanny (ŁKS Łódź II), David James (KS Blizne), Oskar Brzeziński (Rozwój Katowice), Tomasz Tomasik (Piast Strzelce Opolskie), Fabian Włodarczyk (Carbo Gliwice), Jakub Bębenek (Piast Gliwice – z drużyny juniorów), Wiktor Machnica (RKP Rybnik), Krystian Dziedzic, Krzysztof Porembski i Patryk Guziuk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Dawid Wrzosek (Odra Wodzisław Śląski), Olaf Sobik (Rekord Bielsko-Biała), Mateusz Cywka i Oskar Skrzyniarz (Pniówek Pawłowice), Łukasz Krakowczyk i Konrad Warnicki (Decor Bełk), Bartosz Barczyk (Nędza), Dominik Piekorz i Jacek Hadam (Dąb Gaszowice), Marcin Chruszcz i Mateusz Kondziołka (Silesia Lubomia), Kamil Korczak (Starowice Dolne), Marek Krotofil

i Olivier Wiora (nie wznowili treningów).

LKS TWORÓW

PRZYBYLI: Mariusz Wanglorz (Unia Turza Śląska), Nikodem Wolnik (Przemsza Siewierz), Jakub Przygoda (Unia Racibórz), Paweł Biedroń (Nędza), Michał Erasmus (GKS Jastrzębie II), Piotr Salamon (SMS Łódź), Karol Salamon (Stadion Śląski Chorzów).

UBYLI: Paweł Polak (Odra Wodzisław Śląski), Roman Bindacz (Górnik Pszów).

KS DECOR BEŁK

PRZYBYLI: Aleksander Barteczko (Unia Turza Śląska), Dawid Migus (Unia Racibórz), Łukasz Krakowczyk i Konrad Warnicki (ROW Rybnik), Piotr Makowski (Drama Zbrostawice), Dawid Piwczyk (Czerwionka-Leszczyny), Bartosz Gruszczak (Ruch Chorzów – z drużyny juniorów).

UBYLI: Dominik Jakubowski (Czechowice-Dziedzice), Kamil Tront (Płomień Połomia), Michał Bodys (zakończył grę), Paweł Ziaja (nie wznowił treningów).

Klasa okręgowa

UNIA RACIBÓRZ SP. Z O.O.

PRZYBYLI: Marcin Ośliżłok (Odra Wodzisław Śląski), Rafał Chałupniński (Walce), Jakub Ziemkiewicz (Start Pietrowice Wielkie), Wiktor Prykhodko (Włókniarz Kietrz), Michał Hoffmann (Babice), Michał Rutowicz (z drużyny juniorów).

UBYLI: Maciej Kłosek (Odra Wodzisław Śląski), Dawid Migus (Decor Bełk), Jakub Przygoda (Tworów), Michał Rycka i Kamil Szlufarski (Kuźnia Ustroń), Fabian Kaczor (Chałupki), Patryk Goły (Wojnowice), Paweł Stępiński (wyjazd na studia), Błażej Byczek (nie wznowił treningów).

KS CZARNI GORZYCE

PRZYBYLI: Karol Wacławiec (Unia Turza Śląska), Szymon Ciuberek (Pniówek Pawłowice), Radosław Żbikowski (Gwiazda Skrzyszów), Sebastian Buko (Naprzód Czyżowice), Jakub Cielusek (Polonia Marklowice), Adrian Wawrzyszyn i Łukasz Brachmański (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Łukasz Jeleń (AP Odra Wodzisław Śląski), Odra Sosna (z drużyny juniorów).

UBYLI: Błażej Lamczyk (kontuzja).

LKS NAPRZÓD CZYŻOWICE

PRZYBYLI: Robert Żbikowski (trener), Grzegorz Porwoł i Szymon Gardawski (Gwiazda Skrzyszów), Kacper Macura (Rekord Bielsko-Biała II), Filip Sachs (AP Odra Wodzisław

Śląski), Mikołaj Dawid i Łukasz Janeta (wznowili treningi).

UBYLI: Dawid Szymura (trener), Mateusz Szuścik (Krzyżanowice), Sebastian Buko (Czarni Gorzyce), Miłosz Czogała (Silesia Lubomia), Michał Lodwich (Granica Ruptawa), Dawid Reguła (Polonia Marklowice), Adrian Matera (Rozwój Bełżnica).

LKS SILESIA LUBOMIA

PRZYBYLI: Marcin Chruszcz i Mateusz Kondziołka (ROW Rybnik), Miłosz Czogała (Naprzód Czyżowice), Karol Bodziony, Kamil Elias, Jan Pawelec, Kajetan Dyl i Kacper Zysk (Naprzód Rydułtowy), Michał Górny (Raszczycze), Marek Mnich (Naprzód Zawada), Dominik Mańkowski (Wypoczynek Buków), Bartosz Kalisz (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Kacper Kalisz (Gmina Lubomia).

UBYLI: Michał Kolorz (Odra Nieboczowy), Kamil Rogalski (Pietraszyn), Adam Melc (kontuzja).

LKS NAPRZÓD 32 SYRYNIA

PRZYBYLI: Jacek Wolski (Naprzód Rydułtowy), Dawid Jankowski (Rozwój Bełżnica), Jakub Korona (Brzeziny), Jakub Odrozek (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Krzysztof Pytlak (wznowił treningi).

UBYLI: Bartosz Hałszka (Wypoczynek Buków), Paweł Broda (nie wznowił treningów).

LKS KRZYŻANOWICE

PRZYBYLI: Dawid Pawlusiński (Unia Turza Śląska), Jakub Białas (Odra Wodzisław Śląski), Mateusz Szuścik (Naprzód Czyżowice), Jakub Danieluk (Gwiazda Skrzyszów).

UBYLI: Piotr Gołąbek (Chałupki), Kamil Sikora (Spójnia Landek).

LKS 1908 NĘDZA

PRZYBYLI: Bartosz Barczyk (ROW Rybnik), Jan Szczotka (GKS Jastrzębie II), Jan Suprewicz (Zameczek Czernica), Rafał Kotala (Jedność Jejkowice), Vasył Vahin (Włókniarz Kietrz).

UBYLI: Paweł Biedroń (Tworów).

LKS ZAMECZEK CZERNICA

PRZYBYLI: Emanuel Markiewicz (Porawie Większyce), Artur Łaciok i Szymon Węgrzyk (Pierwszy Chwałowice), Wojciech Olszyna, Bartosz Olszyna, Jakub Habryka i Jakub Mikołajczyk (Naprzód Rydułtowy – z drużyny juniorów), Mateusz Mazur (wolny zawodnik), Olivier Sobik (wznowił treningi).

UBYLI: Mateusz Pawlak (Ruch Stanowice), Jan Suprewicz (Nędza), Marcin Sobczak (Baranowice-Żory), Szymon Kaizik (Górnik Wesoła), Leszek Romański, Paweł Sękowski

i Rafał Wiklak (nie wznowili treningów).

LKS FORTECA ŚWIERKLANY

PRZYBYLI: Przemysław Stebel (Dąb Gaszowice), Daniel Podbiot (Unia Turza Śląska II), Mateusz Bennek i Kacper Szotowicz (Pierwszy Chwałowice), Michał Buchalik i Bartosz Wikar (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Mateusz Gołek (Podbeskidzie Bielsko-Biała – z drużyny juniorów).

UBYLI: Kacper Suchan i Rafał Kotas (Start Mszana), Damian Getler i Tomasz Czerniak (kontuzje), Tomasz Steblek (nie wznowił treningów).

KS GÓRNIK RADLIN

PRZYBYLI: Oliwer Podeszwa i Jakub Maciejowski (GKS Jastrzębie II), Kacper Powiecko (Jedność Jejkowice), Michał Bidziński i Kamil Olszewski (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Bartosz Kuc (wolny zawodnik).

UBYLI: Tomasz Siegmund (Pietraszyn), Jarosław Ostrzotek i Bartosz Wietecha (Jedność Jejkowice), Kamil Pragnący (Lyski).

GKS DĄB GASZOWICE

PRZYBYLI: Dominik Piekorz i Jacek Hadam (ROW Rybnik), Jakub Koch (Radziejów-Popielów), Mikołaj Bzdziuch (Zuch Orzepowice), Dawid Wawoczny (Lyski), Kamil Muras (Sygnaty Gotartowice), Jakub Cyran (z drużyny juniorów).

UBYLI: Przemysław Stebel (Forteca Świerklany), Piotr Dudzik (Ruch Stanowice), Kevin Siwczyk (Polonia Niewiadom), Radosław Chrószcz, Dominik Siedlaczek i Denis Gruszka (kontuzje).

KS PŁOMIEŃ POŁOMIA

PRZYBYLI: Kamil Tront (Decor Bełk), Radosław Babisz i Patryk Mazurek (Granica Ruptawa), Aleksander Nagórka (GKS Jastrzębie II), Michał Rymer i Kacper Surowiec (Gwiazda Skrzyszów), Marian Babii (Góral Istebna).

UBYLI: Mateusz Kubiniok (Naprzód Rydułtowy), Arkadiusz Kindalski (Radziejów-Popielów), Łukasz Matuszek (zakończył grę), Krystian Imiela (nie wznowił treningów).

LKS GRANICA RUPTAWA

PRZYBYLI: Wiktor Kapturski (Tempo Puńców), Tymoteusz Szweda, Wiktor Filipczyk i Maciej Szczepanowski (GKS Jastrzębie II), Michał Lodwich (Naprzód Czyżowice), Przemysław Gieglis i Kamil Pabian (Zabełków), Kacper Szadkowski (Start Mszana), Tomasz Lach (Olza Godów), Paweł Sadowski (Gwiazda Skrzyszów), Marcin Wielgoński (Strażak Pielgrzymowice), Kamil Króliczek, Robert Makles i

Mateusz Kopiec (Rudnik), Adrian Goryl i Krzysztof Jajus (Żar Szeroka), Oskar Hojka, Cyprian Moszyński, Oliwier Smyła (Orzeł Moszczonica), Paweł Ledwoń (wznowił treningi).

UBYLI: Radosław Babisz i Patryk Mazurek (Płomień Połomia), Krzysztof Sadowski (Polonia Łaziska), Michał Karakuła (ŁTS Łabędy), Przemysław Kiełkowski (Wisła Strumień), Dawid Miąsko (Spójnia Zebrzydowice), Jakub Poręba, Kamil Kornas i Maksymilian Walaszek (Zryw Jastrzębie-Bzie), Nikodem Zasada (SKS Chmielowice).

GKS 1962 JASTRZĘBIE II

PRZYBYLI: Dominik Krakowczyk (Polonia Bytom – z drużyny juniorów), Oskar Benek, Kacper Czwartos, Oskar Drzyzga, Igor Gławaty, Dawid Kania, Michał Kiełbasa, Oskar Kołodziej, Aleks Kraśniewski, Aron Kłosok, Łukasz Machoła, Kamil Osiak i Arkadiusz Ośliżło (z drużyny juniorów).

UBYLI: Szymon Nicpoń i Kacper Waleczek (Odra Wodzisław Śląski), Michał Erasmus (Tworów), Oliwer Podeszwa i Jakub Maciejowski (Górnik Radlin), Jan Szczotka (Nędza), Aleksander Nagórka (Płomień Połomia), Tymoteusz Szweda, Wiktor Filipczyk i Maciej Szczepanowski (Granica Ruptawa), Hubert Kamiński (Spójnia Zebrzydowice), Jakub Tomera i Jakub Kupiec (Pruchna), Jakub Szczepanik (Strażak Pielgrzymowice), Wojciech Katus (do pierwszej drużyny), Szymon Kołodziej (kontuzja).

LKS RUCH STANOWICE

PRZYBYLI: Paweł Ziaja (Decor Bełk), Mateusz Wowra (Błyskawica Drogomyśl), Mateusz Pawlak (Zameczek Czernica), Piotr Dudzik (Dąb Gaszowice), Kacper Szostak (Orzeł Palowice – z drużyny juniorów).

UBYLI: Maciej Stopa (Borowik Szczekowice), Patryk Podufalski (Czerwionka), Bogusław Wojciaczek (Rapid Wodzisław Śląski), Jacek Magzaj i Piotr Bysiec (kontuzje), Mateusz Steuer i Piotr Syrek (nie wznowili treningów).

LKS START MSZANA

PRZYBYLI: Kacper Suchan i Rafał Kotas (Forteca Świerklany), Kamil Szymura (Baranowice-Żory), Szymon Sitek (Gwiazda Skrzyszów), Wiktor Szyszko (Pruchna), Adam Miketa (SMS Łódź), Mikołaj Skwira (Odra Centrum Wodzisław Śląski).

UBYLI: Kacper Szadkowski (Granica Ruptawa), Grzegorz Makarski (Jedność Jejkowice), Artur Hejna (Naprzód Zawada), Kacper Antończyk (UKS Warszawice).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 2, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej A klasie.

II LIGA
(PZPN)

VII kolejka (02/04.09.2023)			
Olimpia Elbląg – GKS Jastrzębie	2:1	(1:1)	
Olimpia Grudziądz – Skra Częstochowa	0:0		
Sandecja Nowy Sącz – Wisła Puławy	1:2	(1:0)	
Polonia Bytom – Pogoń Siedlce	1:1	(0:0)	
KKS Kalisz – Stal Stalowa Wola	1:0	(0:0)	
Lech Poznań II – Zagłębie Lubin II	2:1	(1:0)	
Hutnik Kraków – ŁKS Łódź II	4:1	(3:0)	
Stomil Olsztyn – Chojniczanka Chojnice	2:1	(2:0)	
Kotwica Kolobrzeg – Radunia Stężyca (pn 18:15)			

TABELA			
1. Zagłębie Lubin II	7	14	11:6
2. ŁKS Łódź II	7	13	13:10
3. Wisła Puławy	7	13	9:6
4. KKS Kalisz	7	13	7:5
5. Hutnik Kraków	7	12	11:5
6. Radunia Stężyca	6	12	6:3
7. Olimpia Grudziądz	7	11	8:6
8. Skra Częstochowa	7	11	5:6
9. Pogoń Siedlce	7	10	8:5
10. Stomil Olsztyn	7	10	7:7
11. Olimpia Elbląg	7	10	8:9
12. GKS Jastrzębie	7	8	8:9
13. Lech Poznań II	7	8	8:12
14. Kotwica Kolobrzeg	6	7	9:6
15. Stal Stalowa Wola	7	5	6:10
16. Chojniczanka Chojnice	7	5	8:13
17. Polonia Bytom	7	5	5:11
18. Sandecja Nowy Sącz	7	2	4:12

VIII kolejka (08/11.09.2023)

GKS Jastrzębie – Lech Poznań II (pt 17:00), Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa (pt 19:30), Zagłębie Lubin II – Kotwica Kolobrzeg (sb 15:45), Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce (sb 16:00), Radunia Stężyca – Olimpia Grudziądz (sb 16:00), ŁKS Łódź II – Sandecja Nowy Sącz (nd 14:00), Stal Stalowa Wola – Hutnik Kraków (nd 16:15), Stomil Olsztyn – KKS Kalisz (pn 18:30), Wisła Puławy – Polonia Bytom (pn 20:30).

B KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

V kolejka (02/03.09.2023)			
Tworów II – Wojnowice	3:2	(3:0)	
Górkі Śląskie – Pszów	2:3	(0:2)	
Owsiszczce – Zawada	2:0	(0:0)	
Kuźnia Raciborska – Buków	4:0	(4:0)	
Grzegorzowice – Krzyżkowice	4:2	(1:2)	
Gorzycce II – Brzezie	0:1	(0:1)	
Gamów – Ołice Racibórz	2:6	(1:2)	
Zawada Książęca – Borucin	0:3	(0:0)	

TABELA			
1. Tworów II	5	13	12:6
2. Grzegorzowice	4	12	16:6
3. Wojnowice	5	12	14:7
4. Pszów	5	12	17:12
5. Owsiszczce	5	10	13:4
6. Gamów	5	9	17:18
7. Krzyżkowice	5	8	6:6
8. Brzezie	5	7	15:16
9. Kuźnia Raciborska	5	6	6:5
10. Borucin	5	6	17:17
11. Buków	5	6	7:15
12. Zawada	5	4	5:11
13. Gorzyccce II	5	3	9:8
14. Ołice Racibórz	5	3	11:13
15. Górkі Śląskie	5	3	6:16
16. Zawada Książęca	4	0	3:14

VI kolejka (09/10.09.2023)

Ołice Racibórz – Zawada Książęca (sb 13:00), Górkі Śląskie – Gamów (sb 13:00), Buków – Owsiszczce (sb 13:00), Brzezie – Borucin (sb 16:00), Krzyżkowice – Pszów (sb 16:00), Wojnowice – Grzegorzowice (sb 16:00), Zawada – Tworów II (sb 16:00), Gorzyccce II – Kuźnia Raciborska (nd 11:00).

PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RACIBÓRZ)

ZAPOWIEDZI
II runda (06.09.2023)

Zwonowice – Kornowac (śr 16:30), Markowice – Czyżowice (śr 16:30), Lubomia – Czernica (śr 16:30), Krzyżanowice – Unia Racibórz (śr 16:30), Nędza – Turza Śląska (śr 16:30), Płonia Racibórz – Tworów (śr 16:30), Studzienna – Syrynia (śr 16:30), Tworów II – Gorzyccce (śr 18:30).

PUCHAR POLSKI
(PODOKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDZI
II runda (06.09.2023)

Ochojec – Polomia (śr 17:00), Mszana – Odra Wodzisław Śląski (śr 17:00), Czerwonka – Radlin (śr 17:00), Wilchwy – Forteca Świerklany (śr 17:00), Baranowice-Zory – ROW Rybnik (śr 17:00), Boguszowice – Bełk (śr 17:00).

III LIGA
(PZPN – GRUPA 3)

VI kolejka (01/02.09.2023)			
Raków Częstochowa II – Unia Turza Śl.	2:3	(0:1)	
Pniówek Pawłowice – Starowice Dolne	2:0	(0:0)	
MKS Kluczbork – Górnik Zabrze II	2:1	(1:1)	
Śląsk Wrocław II – LKS Goczałkowice	1:0	(0:0)	
Polkowice – Odra Bytom Odrzański	2:2	(2:0)	
Stilon Gorzów Wlkp. – Carina Gubin	0:1	(0:0)	
Lechia Zielona Góra – Śleza Wrocław	2:1	(1:1)	
Karkonosze Jelenia Góra – Rekord B-B	2:4	(0:3)	
Gw. Tarnowskie Góry – Warta Gorzów	0:3	(0:0)	

TABELA			
1. Rekord Bielsko-Biała	6	16	14:5
2. Śląsk Wrocław II	6	13	13:6
3. MKS Kluczbork	6	13	10:4
4. Gwarek Tarnowskie Góry	6	11	6:5
5. Warta Gorzów Wlkp.	6	9	9:8
6. Lechia Zielona Góra	6	9	9:9
7. LKS Goczałkowice	6	9	8:8
8. Górnik Zabrze II	6	8	9:9
9. Pniówek Pawłowice	6	8	6:6
10. Górnik Polkowice	6	8	9:10
11. Karkonosze Jelenia Góra	6	8	6:9
12. Śleza Wrocław	6	7	12:10
13. Carina Gubin	6	7	7:7
14. Unia Turza Śląska	6	7	9:11
15. Odra Bytom Odrzański	6	6	6:6
16. Raków Częstochowa II	6	4	11:14
17. Starowice Dolne	6	3	6:13
18. Stilon Gorzów Wlkp.	6	2	1:11

VII kolejka (09/12.09.2023)

LKS Goczałkowice – Pniówek Pawłowice (sb 13:00), Starowice Dolne – Raków Częstochowa II (sb 15:00), Warta Gorzów Wlkp. – Górnik Polkowice (sb 16:00), Śleza Wrocław – Stilon Gorzów Wlkp. (sb 16:00), Górnik Zabrze II – Gwarek Tarnowskie Góry (nd 14:00), Rekord Bielsko-Biała – MKS Kluczbork (nd 14:30), Odra Bytom Odrzański – Śląsk Wrocław II (nd 15:00), Unia Turza Śląska – Lechia Zielona Góra (nd 16:00), Carina Gubin – Karkonosze Jelenia Góra (wt 17:00).

B KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

IV kolejka (02/03.09.2023)			
Rowień – Szczerbice	1:2	(1:1)	
Skrzyszów – Kamień	0:2	(0:1)	
Krostoszowice – Godów	2:2	(0:2)	
Kokoszyce – Chwałęcice	1:4	(1:1)	
Czerwionka – Gotartowice	6:2	(3:2)	
Gołkowice – Grabownia-Golejów	2:3	(1:3)	
Gaszowice II – Chwałowice	3:4	(1:0)	
Książenice – Dębieńsko	1:2	(0:1)	

TABELA			
1. Szczerbice	4	12	24:5
2. Chwałęcice	4	12	18:1
3. Chwałowice	4	12	14:7
4. Grabownia-Golejów	4	9	16:8
5. Dębieńsko	4	7	13:11
6. Kamień	4	7	5:3
7. Krostoszowice	4	7	11:11
8. Gotartowice	4	6	9:11
9. Czerwionka	4	4	10:10
10. Skrzyszów	4	4	4:7
11. Godów	4	4	7:15
12. Gołkowice	4	3	9:15
13. Kokoszyce	4	3	5:22
14. Rowień	4	2	5:8
15. Gaszowice II	4	0	6:10
16. Książenice	4	0	4:16

V kolejka (09/10.09.2023)

Grabownia-Golejów – Czerwionka (sb 16:00), Godów – Gołkowice (sb 16:00), Kamień – Krostoszowice (nd 16:00), Chwałowice – Skrzyszów (nd 16:00), Szczerbice – Gaszowice II (nd 16:00), Chwałęcice – Rowień (nd 16:00), Dębieńsko – Kokoszyce (nd 16:00), Gotartowice – Książenice (nd 16:00).

JUNIORZY STARSI A1
III LIGA WOJEWÓDZKA
(PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

III kolejka (02/03.09.2023)			
Krzyżkowice – Jejkowice	0:5	(0:3)	
Ołice Racibórz – Palowice	3:6	(1:5)	
Czerwionka – Baranowice-Zory	3:0	(1:0)	
Orzepowice – Pietrowice Wielkie	4:2	(2:1)	

TABELA			
1. Jejkowice	3	9	16:6
2. Orzepowice	3	9	11:2
3. Pietrowice Wielkie	3	6	10:6
4. Palowice	2	3	6:5
5. Czerwionka	3	3	7:7
6. Baranowice-Zory	2	3	4:5
7. Ołice Racibórz	3	0	8:16
8. Krzyżkowice	3	0	1:16

Zaległy mecz I kolejki (06.09.2023)

Palowice – Baranowice-Zory (śr 20:00).

IV kolejka (10.09.2023)

Palowice – Pietrowice Wielkie (nd 10:00), Jejkowice – Orzepowice (nd 10:00), Ołice Racibórz – Czerwionka (nd 10:00), Baranowice-Zory – Krzyżkowice (nd 12:00).

IV LIGA
(ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 2)

V kolejka (02/03.09.2023)			
LKS Tworów – Polonia Łaziska Górne	1:1	(0:0)	
Decor Bełk – Gwarek Ornortowice	1:1	(0:0)	
MKS Łędziny – Odra Wodzisław Śląski	0:5	(0:3)	
Tempo Puńców – ROW Rybnik	1:4	(1:4)	
GKS Tychy II – LKS Czaniec	2:0	(1:0)	
Kuźnia Ustroń – Spójnia Landek	1:3	(1:1)	
Czechowice-Dziedzice – Orzeł Łękawica	2:4	(2:2)	
Rekord B-B II – Podbeskidzie B-B II	0:3	(0:2)	

TABELA			
1. Odra Wodzisław Śląski	5	13	14:2
2. Podbeskidzie B-B II	5	12	18:8
3. Polonia Łaziska Górne	5	11	7:3
4. Gwarek Ornortowice	5	10	15:3
5. Spójnia Landek	5	10	10:5
6. Czechowice-Dziedzice	5	7	8:6
7. Tempo Puńców	5	7	12:11
8. ROW Rybnik	5	7	10:14
9. Orzeł Łękawica	5	6	11:8
10. GKS Tychy II	5	6	8:6
11. LKS Tworów	5	6	9:12
12. Rekord Bielsko-Biała II	5	6	6:9
13. Decor Bełk	5	5	7:8
14. Kuźnia Ustroń	5	4	9:12
15. LKS Czaniec	5	2	5:14
16. MKS Łędziny	5	0	0:28

VI kolejka (09/10.09.2023)

LKS Czaniec – LKS Tworów (sb 11:00), Polonia Łaziska Górne – Rekord Bielsko-Biała II (sb 14:00), Gwarek Ornortowice – Orzeł Łękawica (sb 15:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Tempo Puńców (sb 15:00), Odra Wodzisław Śląski – Czechowice-Dziedzice (sb 16:00), ROW Rybnik – MKS Łędziny (sb 16:00), Decor Bełk – Kuźnia Ustroń (sb 16:00), Spójnia Landek – GKS Tychy II (nd 16:00).

C KLASA
(PODOKRĘG RACIBÓRZ – GRUPA 1)

II kolejka (02/03.09.2023)			
Płonia Racibórz – Cyprzanów	1:5	(0:3)	
Krzanowice II – Bolestaw	2:5	(1:3)	
Borucin II – Bojanów	2:1	(2:0)	
Bełsznica II – Studzienna II	5:3	(3:1)	
Lubomia II – Rogów II	2:4	(0:3)	
Olza – pauza			

TABELA			
1. Cyprzanów	2	6	11:1
2. Bolestaw	2	6	10:4
3. Rogów II	2	6	8:2
4. Bełsznica II	2	6	6:3
5. Studzienna II	2	3	9:6
6. Borucin II	2	3	2:7
7. Olza	1	0	0:1
8. Lubomia II	1	0	2:4
9. Bojanów	2	0	1:6
10. Płonia Racibórz	2	0	3:10
11. Krzanowice II	2	0	3:11

III kolejka (09/10.09.2023)

Bolestaw – Bełsznica II (sb 16:00), Cyprzanów – Krzanowice II (sb 16:00), Bojanów – Płonia Racibórz (sb 16:00), Olza – Lubomia II (nd 15:00), Rogów II – Borucin II (nd 16:00), Studzienna II – pauza.

C KLASA
(PODOKRĘG RYBNIK)

II kolejka (02/03.09.2023)			
Skrbeńsko – Szeroka	5:3	(3:1)	
Wielopole – Ochojec II	3:0	(2:0)	
Radlin II – Świerklany	2:4	(1:0)	
Polaris Zory – Jastrzębie-Bzie	1:4	(0:1)	
Baranowice-Zory II – Kamień II	3:2	(1:0)	
Krostoszowice II – Rapid Wodzisław Śl.	3:3	(0:2)	

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wynik meczu: Ochojec II – Krostoszowice II 1:2, jako walkower 3:0 na korzyść gospodarzy.

TABELA			
1. Jastrzębie-Bzie	2	6	13:2
2. Baranowice-Zory II	2	6	8:3
3. Wielopole	2	6	5:1
4. Świerklany	2	6	6:3
5. Skrbeńsko	2	3	7:6
6. Ochojec II	2	3	3:3
7. Radlin II	2	3	5:6
8. Krostoszowice II	2	1	3:6
9. Rapid Wodzisław Śląski	2	1	4:12
10. Kamień II	2	0	3:5
11. Szeroka	2	0	4:7
12. Polaris Zory	2	0	2:9

III kolejka (09/10.09.2023)

Jastrzębie-Bzie – Krostoszowice II (sb 16:00), Kamień II – Polaris Zory (sb 16:00), Radlin II – Baranowice-Zory II (nd 11:00), Szeroka – Świerklany (nd 16:00), Ochojec II – Skrbeńsko (nd 16:00), Rapid Wodzisław Śląski – Wielopole (nd 16:00).

KLASA OKRĘGOWA
(ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 3)

V kolejka (02/03.09.2023)			
Start Mszana – LKS Krzyżanowice	1:3	(1:2)	
Forteca Świerklany – Unia Racibórz	2:1	(2:0)	
Górník Radlin – Silesia Lubomia	0:0		
Naprzód Syrynia – Ruch Stanowice	2:0	(1:0)	
Zameczek Czernica – Czarni Gorzyce	0:4	(0:1)	
GKS Jastrzębie II – Dąb Gaszowice	5:0	(3:0)	
LKS Nędza – Naprzód Czyżowice	3:1	(1:1)	
Plomień Polonia – Granica Ruptawa	2:1	(1:0)	

TABELA			
1. Naprzód Syrynia	5	15	16:3
2. GKS Jastrzębie II	5	10	14:8
3. Plomień Polonia	5	10	13:7
4. Ruch Stanowice	5	9	11:6
5. LKS Krzyżanowice	4	9	12:8
6. LKS Nędza	5	9	8:5
7. Forteca Świerklany	5	9	8:6
8. Silesia Lubomia	5	7	4:2
9. Górník Radlin	5	7	4:6
10. Naprzód Czyżowice	5	6	7:12
11. Zameczek Czernica	4	6	5:10
12. Czarni Gorzyce	5	5	5:7
13. Granica Ruptawa	5	4	9:9
14. Dąb Gaszowice	5	4	7:16
15. Unia Racibórz	5	1	6:12
16. Start Mszana	5	0	4:16

VI kolejka (09.09.2023)

Naprzód Czyżowice – Forteca Świerklany (sb 14:00), Start Mszana – Naprzód Syrynia (sb 15:30), Górník Radlin – GKS Jastrzębie II (sb

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup Fiat 126p, 125p, Polonez, Syrena. Każdy stan oraz wszystkie części. Dojazd gotówka od ręki, tel. 509-486-266 lub sms.

• Skup samochodów osobowych także do remontu oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• Kupię stare motorowery oraz części, tel. 886-187-942.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy chwilówki, parabanki, komornika, naprawimy BIK, zamienimy je na jeden korzystny kredyt w banku plus dodatkowa gotówka, 733-556-449.

MATRYMONIALNE

• Wolny 55-letni pan pozna poważną, szczupłą, zgrabną, ładną panią, tel. 503-515-199.

NAUKA

• Absolwent Politechniki Wrocławskiej udziela korepetycji z matematyki i chemii w zakresie szkoły średniej i zawodowej, tel. 882-046-655, 728-922-401.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

• Sprzedam dom w centrum Gorzyc, przy drodze krajowej nr 78, z własnym parkingiem i wiatą. Dom nadaje się na działalność usługową, handlową, biurową lub do zamieszkania. Tel. 602-627-370.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Garaż do wynajęcia w Raciborzu przy ul. Częstochowskiej 11a, dostępny od zaraz, murowany, po remoncie z kanałem. Zdjęcia do wglądu na bramie garażu, tel. +48-500-775-669.

• Wynajmę mieszkanie, 100 m kw. w domu prywatnym. Centrum Rydułtowy, centralne ogrzewanie, ogródek przydomowy, 691-653-310.

• Wynajmę kawalerkę na Ostrogu w Raciborzu, cena 1250 zł, w tym czynsz media i odpust, tel. 602-423-479 po 19.00.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

RÓŻNE

• Sprzedam srebrne monety: Jan Paweł II 1982 i 50. rocznica Wojny Obronnej Narodu Polskiego, 691-653-310.

TOWARZYSKIE

• Masaż dla pani, 503-515-199.

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Jeszcze możesz rozliczyć podatek z Holandii i Austrii i odzyskać zwrot. Zadzwoń: tel. 730-023-043, Good Job&Tax.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarz, ocieplenie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513-611-500.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. tel. 724-056-954.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.

ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:

ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 15 zł	• nieruchomości – 15 zł	• podaruję – 10 zł	• transport – 15 zł	• usługi – 15 zł
• biznes – 15 zł	• matrymonialne – 10 zł	• zguby – 10 zł	• turystyka – 15 zł	• wróżby – 15 zł
• gastronomia – 15 zł	• nauka – 10 zł	• praca – 15 zł	• noclegi – 15 zł	• zdrowie – 15 zł
• kredyty, pożyczki – 15 zł	• różne – 10 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi rem.-bud. – 15 zł	• zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko**POGRUBIENIE***

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czierwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób.

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl



nowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machacki, 662 074 637,
d.machacki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
Prasy

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Druk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy



ŚCIAŃNIJ NASZĄ EKO KARTĘ LOJALNOŚCIOWĄ I ZGARNIJ PIZZĘ GIGANT

Brax'Jon Pobierz Aplikację **EMBARGO**

Download on the App Store GET IT ON Google Play

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

praca nowiny

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM

CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

Poradnia ortopedyczna

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia dermatologiczna

dr n. med. Agnieszka Honisz
specjalista dermatologii i wenerologii

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrania krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

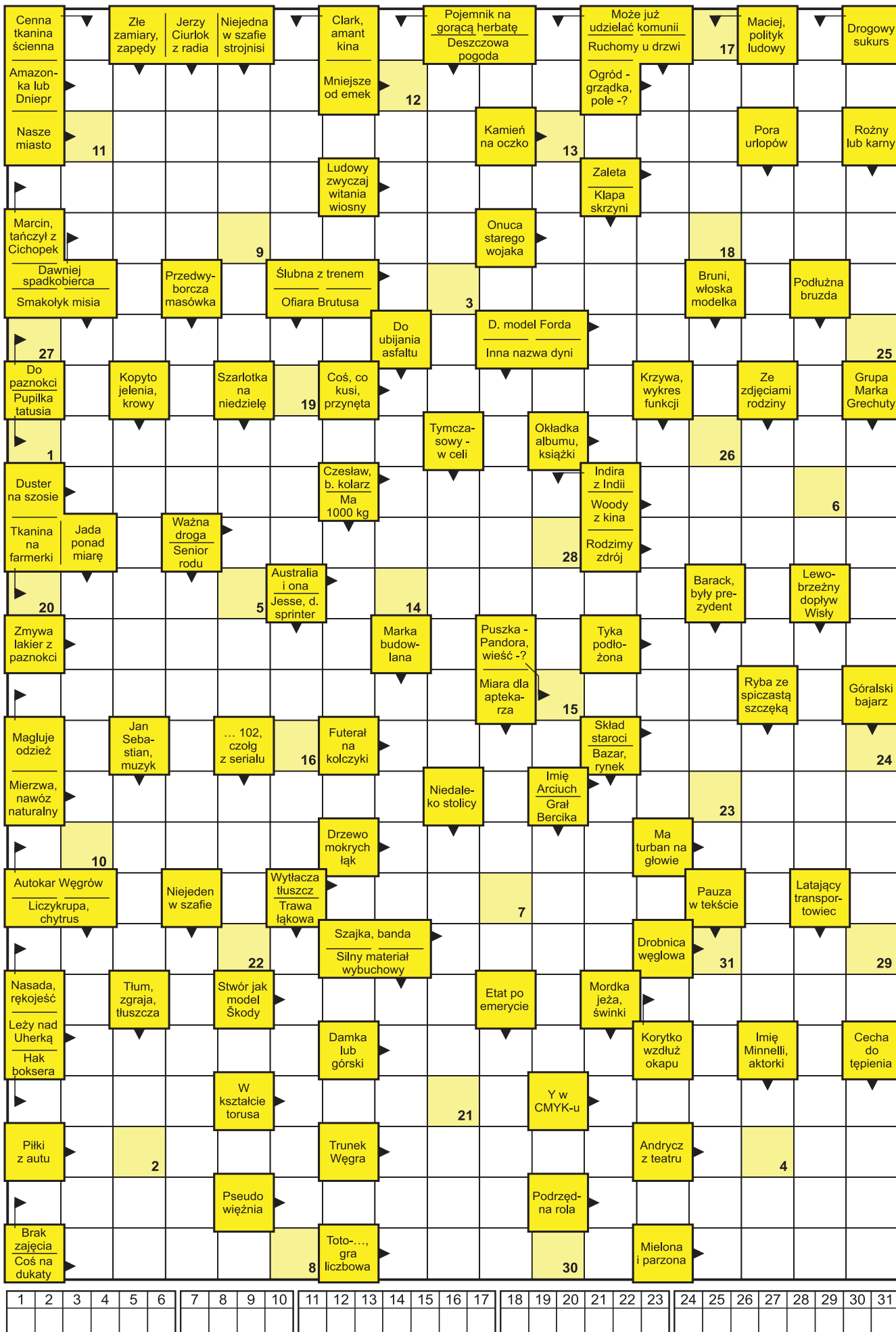
Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





nazwisko aktora i tytuł filmu z jego udziałem

HUMOR



Babcie rozmawiają o swoich wnukach.

– Mój będzie ogrodnikiem, cały dzień siedzi w ogródku i grzebie w ziemi.

– Mój będzie lekarzem, cały dzień bandażuje lalki.

– A mój będzie pilotem, cały dzień macza szmatę w benzynie, wacha

ją, uśmiecha się i mówi: „Babciu, ale odlot...”



Ciocia zwraca się do siostrzeńca:

– Podstaw rączką Jasiu, nasypię ci orzeszków.

– Proszę raczej dać tatusiowi!

– Tak bardzo kochasz tatusia?

– Nie o to chodzi!!! Tatuś ma większą rękę



– Baco, macie takiego małego

pieska i wieszacie na furtce napis: „Uwaga pies!”?

– A bo mi go już 3 razy zdeptali



Poniedziałek, siódma rano. W tramwaju ścisk. Nagle wśród stłoczonych ludzi ktoś woła:

– Czy jest tu lekarz?!

– Jestem! – krzyczy pasażer z daleka i przyciska się przez tłum. Gdy lekarz dochodzi do wołającego, ten pyta:

– Choroba gardła na 6 liter?



– Masz trójkę dzieci, a wszystkie są takie grzeczne. Jak ty to robisz?

– Miałem czwórkę.



W kościele Franek zaczepił w drzwiach księdza:

– Czy to w porządku, jeśli jedna osoba czerpie korzyść z pomyłki drugiej?

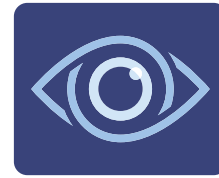
– Oczywiście, że nie!

– W takim razie – powiedział młody człowiek – Chciałbym, żeby ksiądz rozważył zwrócenie mi pięciuset złotych, które zapłaciłem za ślub w lipcu.



– Panie prezesie, czy w waszej partii funkcjonuje wymiana opinii?

– Oczywiście. Na przykład wczoraj przyszła do mnie pani premier ze swoją opinią, a wyszła z moją.

TESIN
MEDIC
CLINIC

**Klinika
wykonuje
operacje
zaćmy oraz
pomaga
w formalnościach
związanych
z dofinansowaniem
zabiegu przez
NFZ.**

+48 690 412 288

www.tesinmc.pl

